4 DNI OLIMPIJSKICH BOJÓW W ST. MORITZ

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

15 zł

Nr. 10 (296) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 3 lutego 1948 r. 15 ZŁ.

BIAŁE ŚWIĘTO W ST. MORITZ

U STÓP ALP WALCZĄ

NAJLEPSI ZAWODNICY ŚWIATA

O PRYMAT W SPORTACH ZIMOWYCH

NASZ SPECJALNY WYSŁANNIK RED. TADEUSZ BAGIER TELEFONUJE Z ST. MORITZ:

St. Moritz (tel. wł.). Piąta zimowa Olimpiada rozpoczęła się w ub. piątek przy cudownej, słonecznej pogodzie. Potężne masywy górskie pokryte wiecznym śniegiem i zielenią świerkowych lasów oraz 7 tys. widzów na stadionie stanowiły wspaniałe tło uroczystego otwarcia tej największej imprezy sportu [illegible].

V-te z kolei „święto" zgromadziło w Saint Moritz elitę sportowców [illegible] zawodników z 29 państw. Przybyły reprezentacje: USA, Szwecji, Jugosławii, Polski, Austrii. Nie zabrakło również Bułgarów, Greków, Finów. Zjawili się nawet sportowcy dalekiej Korei i Chile.

Najliczniejszą reprezentację wystawili na Igrzyska Szwajcarzy jako gospodarze oraz Amerykanie.

O godz. 9.30 nastąpiła zbiórka reprezentacji poszczególnych narodów [illegible]. Drużyny ustawiły się kolejno za [illegible] harcerzami, którzy nieśli tablice z nazwami państw.

Pochód na stadion zimowy, na którym miały być rozpoczęte Igrzyska Olimpijskie i gdzie zawodnicy złożyli przysięgę, wyruszył ok. godz. 10-ej głównymi ulicami St. Moritz, udekorowanymi sztandarami różnych państw.

Defilada odbywała się następująco: najpierw szli harcerze z tablicami orientacyjnymi, następnie za nimi chorążowie (najlepszy sportowiec reprezentacji ze sztandarem [illegible]), na trzecim miejscu [illegible] [illegible] lyżwiarki i łyżwiarze, 5) hokeiści i 6) bobsleiści i saneczkarze.

Kolejność defilujących państw była następująca: **Grecja, Argentyna, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, Korea, Dania, Hiszpania, Ameryka, Finlandia, Francja, Anglia, Holandia, Węgry, Islandia, Włochy, Libanon, Liechtenstein, Norwegia, Portugalia, Polska, Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia i Szwajcaria.**

Reprezentacja hokejowa Polski

O godzinie 10.15 [illegible] olimpijskie zjawiają się na stadionie zimowym. Stadion tonie w powodzi flag państw, biorących udział w Olimpiadzie.

Trybuny dla publiczności mimo wygórowanych cen przepełnione. Na trybunach dziennikarskich około 700 sprawozdawców wszystkich pism całego świata. Orkiestra miejscowej straży pożarnej gra hymn narodowy Szwajcarii. Publiczność wstaje z miejsc.

Po rundzie honorowej, która trwa pół godziny, drużyny ustawia[illegible] miejscach. Przewodniczący szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego **Marcel Henninger** przemawia w krótkich słowach do sportowców i **prosi prezydenta Szwajcarii Henrico Celio o uroczyste otwarcie V-tej Zimowej Olimpiady.**

Prezydent Szwajcarii wstaje i mówi w języku francuskim: „**OGŁASZAM V-TE ZIMOWE IGRZYSKA W RAMACH 11-TEJ NOWOCZESNEJ OLIMPIADY ZA OTWARTE**".

Równocześnie z ostatnimi słowami prezydenta Szwajcarii rozlegają się 3 salwy dział armatnich, na maszt wciągnięty zostaje sztandar olimpijski, który powiewać będzie aż do 8 lutego, a na stadionie zapala się Znicz Olimpijski, który płonąć będzie również do chwili zakończenia igrzysk.

Z kolei następuje złożenie przysięgi olimpijskiej. Chorążowie poszczególnych państw udają się ze sztandarami przed oficjalną trybunę, którą otaczają półkolem.

Najpopularniejszy sportowiec [illegible]arski **Toriani** wstępuje na wysokie podium i wzywa wszystkich zawodników do złożenia przysięgi. Podczas gdy zawodnicy podnoszą prawą rękę do przysięgi, Bibi Toriani odczytuje tekst ślubowania [illegible]ego w znanej formułce: „**WSZYSCY ZAWODNICY WALCZYĆ BĘDĄ LOJALNIE I PRZESTRZEGAĆ REGULAMINU, A WALKI PROWADZIĆ BĘDĄ W DUCHU RYCERSKOŚCI I HONORU SWOICH KRAJÓW DLA CHLUBY SPORTU**".

Po tej ceremonii chorążowie po[illegible] do swoich reprezentacji, drużyny odbywają jeszcze jedną honorową rundę i opuszczają stadion. Znowu orkiestra gra hymn [illegible] wystrzały armatnie.

V-TA ZIMOWA OLIMPIADA JEST OTWARTA...

NORWEGIA PRZED SZWECJĄ

I SZWAJCARIĄ PROWADZI

PO CZWARTYM DNIU IGRZYSK w St. MORITZ

St. MORITZ (tel. wł.) **Pierwsze cztery dni zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, wyłoniły już pierwszych zdobywców medali olimpijskich w 8 konkurencjach.**

W konkurencjach tych największy triumf odnieśli dotychczas Norwegowie, którzy zdobyli trzy złote, oraz po jednym srebrnym i brązowym medalu. 2 złote, jeden srebrny i 1 brązowy medal zdobyli zawodnicy Szwajcarii.

Dotychczasowymi zdobywcami medali olimpijskich są:

bieg 18 km: 1) Loundstroem (Szw.), 2) Oestensson (Szwajc.), 3) Ericson (Szwecja).

Kombinacji norweska: 1: Hasu-Heikki (Finlandia), 2) Huktala (Finlandia), 3) Israelson (Szwecja).

Bobsley dwójki: 1) Szwajcaria, 2) Szwajcaria, 3) USA.

Zjazd panów: 1) Oreiller Francja), 2) Gądl (Austria), 3) Molitor (Szwajcaria).

5000 m bieg łyżwiarski: Liakles (Norwegia), 2) Lundberg (Norwegia), 3) Heglund (Swecja).

1500 m bieg. łyżwiarski: 1) Farsen (Norwegia), 2) Fitzgevald (Szwecja), 3) Lundberg.

Bieg zjazdowy pań: 1) Schlunger (Szwecja), 2) Beiser (Austria), 3) Hammerer (Austria).

500 bieg łyżwiarski: 1) Helgessen (Norwegia), 2) Fitzgewald (USA), 3) Bartholomow (USA)

Licząc według oficjalnej punktacji olimpijskiej 3 pkt. za 1 miejsce, 2 pkt. za drugie i 1 pkt. za trzecie (t. zw. punktacja medalowa), po dotychczasowych konkurencjach prowadzi Norwegia — 12 pkt., przed Szwecją — 10 pkt. Szwajcarią — 9 pkt., Finlandią i Austrią po 5 pkt., USA — 4 pkt. i Francją — 3 pkt.

Tabela olimpijskiego turnieju hokejowego po 4-tym dniu rozgrywek

1) Czechosłowacja	4	8	52:11
2) Kanada	3	6	21:1
3) Szwajcaria	3	6	32:6
4) USA	3	4	68:10
5) Szwecja	3	2	11:10
6) Anglia	3	2	9:18
7) Polska	4	2	12:57
8) Austria	4	0	12:30
9) Włochy	3	0	4:69

PIERWSZE ZŁOTE MEDALE

OLIMPIJSKIE OTRZYMALI

LOUNDSTROEM, HELGESEN

ORAZ BOBSLEIŚCI SZWAJCARSCY

ST. MORITZ. (tel. wł.) W niedziele po zakończeniu biegu na 5.000 m. w jeździe szybkiej na łyżwach odbyła się na stadionie zimowym [illegible], uroczystość wręczenia medali olimpijskich zwycięzcom biegu narciarskiego na 18 km, biegu łyżwiarskiego [illegible] 500 m. i zwycięzcom zawodów bobsleyowych w dwójkach.

Wręczenia medali dokonał prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Edstroem przy pustych trybunach, ponieważ padał wtedy gęsty śnieg.

Złote medale otrzymali: **Helgesen (Norwegia) za zwycięstwo w biegu na 500 m. Szwed Loundstroem za zwycięstwo w 18-tce narciarskiej oraz dwójka bobsleistów szwajcarskich Endrich i Weller.**

Srebrne medale otrzymali: **Fitzgerald (USA) za drugie miejsce w biegu na 500 m., Oestensson (Szwecja) za drugie miejsce w biegu narciarskim na 18 km, oraz dwójka bobsleistów [illegible] abend i Eberhard.**

Brązowymi [illegible] znaczeni **Gunnar Ericson (Szwecja) za trzecie miejsce w biegu na 18 km, bobsleiści USA Fortuna i Carron oraz Barthelonmew (USA), za trzecie miejsce w biegu na 500 m. na łyżwach.**

Zespół hokeistów AHA reprezentuje barwy Ameryki na Igrzyskach w St. Moritz

Nowy skandal hokejowy w St. Moritz
Zawodowiec składał przysięgę olimpijską

St. Moritz (tel. wł.) Saint Moritz ma nową sensację, która zakrawa wprost na skandal. Mianowicie sam **Brundage**, przewodniczący Komitetu Olimpijskiego, miał podobno oświadczyć, że przysięgę olimpijską na stadionie zimowym składał w ubiegły piątek zawodowiec. **Jest nim Bibi Toriani.**

Toriani jest z zawodu masażystą i posiada przedsiębiorstwo w Zurychu. Paragraf 1-szy regulaminu Komitetu Olimpijskiego mówi, że „**tylko ten, który trenuje lub masuje, jest zawodowcem**".

12-ste ZWYCIĘSTWO KRAMERA NAD RIGGSEM

NOWY JORK. 21 spotkania tenisowe w ramach turnee po Ameryce Kramera i Riggsa odbyło się w Chicago. Mecz ten wygrał zdecydowanie Kramer, bijąc mistrza świata w stosunku 6:4, 10:8.

Po tym spotkaniu w rozgrywkach prowadzi Kramer, który odniósł dotychczas 12 zwycięstw, przegrywając 9 pozostałych spotkań.

54 NARODY SPOTKAJĄ SIĘ W LONDYNIE.

Londyn. 54-ym państwem, które zgłosiło się do Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie, jest **Liban.**

W okresie olimpijskim cena Tyg. „Sport" wynosić będzie zł. 15.

TONY ZALE-ZALEWSKI

znów zwycięża

GRAND RAPIDS (obsł. wł.) Tony Zale-Zalewski który w ub. roku przegrał w meczu o mistrzostwo świata w wadze średniej z Graziano znokautował obecnie Al. Tournera z Buffalo w pierwszej walce od czasu swej porażki. Zale wygrał przez k.o. w 5 rundzie, zupełnie deklasując swego przeciwnika.

Zwycięstwo Zalewskiego znowu skomplikowało sprawę Cerdana. Francuz po łatwym zwycięstwie nad Mancą, który poleży trzy miesiące skutkiem kontuzji, odniesionych w meczu z Cerdanem, stoczy jeszcze jedną walkę 9 lutego z Waltzackim. Murphy z powodu skręcenia nogi nie może walczyć w lutym i spotkanie z Cerdanem zostało już odwołane. Walki odmówili również Daulhuille i Van Dam, którzy obawiają się ryzykowania spotkania z Cerdanem.

Wobec tego menażer Francuza Roupp zdecydował się na wybór boksera wagi półśredniej Waltzacka, który odznacza się wielką wytrzymałością. Mecz odbędzie się 9-tego a 12-ego Cerdan w[illegible] do Nowego Jorku, gdzie [illegible] ka się z Coachem. W kołach bokserskich Paryża panuje przekonanie, że Cerdan jest zbyt silnym bokserem, jak na stosunki europejskie. Jedynym jego przeciwnikiem mógłby być Estończyk Raadik jednakże z powodów technicznych walka taka mogłaby się odbyć tylko na wolnym powietrzu, a więc dopiero w lecie.

Najwięcej żałują wyjazdu Cerdana matchmakerzy w Paryżu i Londynie. Francuz jest w tej chwili najbardziej „kasowym" bokserem na kontynencie. Jego mecz z Mancą oglądało 20.000 widzów, którzy zapłacili za 5 min. w Pałacu Sportowym ponad 7 milionów franków. Cerdan otrzymał 1.200.000 franków czyli 216.000 franków za minutę walki, a Manca — 650.000 franków.

Menażer Cerdana, Roupp nie jest mimo wszystko zadowolony z formy swego pupila, który musi odzyskać przede wszystkim pełną równowagę nerwową. Cerdan jest, zdaniem ekspertów, faworytem spotkania z Roachem, którego jednak nie należy lekceważyć. Roach został ostatnio odznaczony przez Amerykański Związek Bokserski złotym medalem za najlepsze wyniki osiągnięte w roku ubiegłym. Guy Lesnevitch, champion świata w wadze półciężkiej otrzymał t. zw. „E. J. Neil Memorial" — nagrodę przyznawaną corocznie bokserowi, który uczynił najwięcej dla propagandy boksu w danym roku. Powrót Zalego na ring opóźni niewątpliwie walkę o tytuł mistrzowski, jaką w ciągu roku Cerdan zamierzał stoczyć w USA z Graziano. (B).

TURNIEJ »SPORTU« PRZED FINISZEM

RUCH W. HAJDUKI

WYELIMINOWAŁ NAPRZÓD JANÓW

PO DRAMATYCZNEJ WALCE 3:2

KATOWICE. Rozgrywki zimowego turnieju piłkarskiego o przechodni puchar redakcji „Sportu", dobiegają końca.

Zagłębie, Podokręg rybnicki i Bielski wyłoniły już finalistów. Na Śląsku Opolskim pretendują do finału jeszcze trzy drużyny.

W Okręgu centralnym z półfinałów zakwalifikowało się do spotkań decydujących 5 drużyn. Ruch Radzionków, kop. Kleofas, Naprzód Lipiny, RKS 27 Orzegów i Ruch Wielkie Hajduki. Kluby te rozegrają między sobą mecze o zakwalifikowanie się do finału z Okręgu Centralnego.

Niedzielne spotkania wykazały, że drużyny śląskie u progu sezonu znajdują się w dobrej formie. Dwa mecze rozstrzygnięte zostały dopiero po przeprowadzonych dogrywkach. Bez specjalnego wysiłku natomiast wszedł do finałów Naprzód z Lipin i RKS 27 Orzegów, podczas kiedy inne drużyny stoczyć musiały zacięte walki.

CHORZÓW. Dawno publiczność śląska nie oglądała tak emocjonującego meczu piłkarskiego, jaki stoczono 2-go bm. na stadionie Ruchu.

W półfinałowym meczu o puchar naszej redakcji w zimowym turnieju 3-ch Okręgów stanęły przeciw sobie dwie w tej chwili najsilniejsze drużyny Śląska: **ligowy zespół Ruchu i mistrz Robotniczych Klubów Polski Naprzód z Janowa.**

Obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

Pierwsze 10 minut gry zadecydowały [illegible] kania. W tym bowiem okresie **Ruch zdobył dwie bramki przez Cebulę i Alszera.**

Po huraganowych atakach Ruchu nastąpiła gra spokojna. Naprzód dostosował się do gry gospodarzy.

Gra we wszystkich fazach była niezwykle emocjonująca, a w ostatnich minutach przybrała przebieg dramatyczny.

Trzecią bramkę dla Ruchu uzys[illegible] w drugiej połowie meczu z [illegible] **Alszer.**

Bramki dla **Naprzodu** zdobył [illegible].

Zawody prowadził niezdecydowanie [illegible] z Bielska.

Naprzód miał lepsze formacje [illegible] kiedy Ruch miał skuteczniej[illegible] linię napadu.

15 państw weźmie udział w Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych

Warszawa. Federacja Sportowa i Gimnastyczna Francji w oparciu o Francuskie Związki Zawodowe (CGT) organizuje w dniach 9—17 maja br. w Paryżu igrzyska sportowe, zakrojone na wielką skalę.

• Program igrzysk, które będą „olimpiadą świata pracy" obejmuje niemal wszystkie gałęzie sportu, oraz liczne konkursy artystyczne.

W igrzyskach wezmą udział reprezentacje związkowe 15-tu państw oraz 10 tysięcy francuskiej młodzieży pracującej.

Polska zgłosiła dotąd swój udział w kolarstwie, piłce nożnej i koszykowej. Brany jest również pod uwagę start naszych bokserów.

Igrzyska Związków Zawodowych staną się wielką manifestacją solidarności światowego ruchu z[illegible].

Klub Zatopka chce przyjechać

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał pismo ze zw. czechosłowackiego z propozycją przyjazdu do Polski męskiej drużyny Bała (Zlin) w barwach której biega doskonały długodystansowiec **Zatopek.** Czesi proponują swój start we wrześniu i zapewniają udział w nim Zatopka. Polski Związek Lekkoatletyczny oczekuje na przyjęcie propozycji przez któryś z okręgów lub klubów.

Jednocześnie nadeszło zaproszenie dla naszych pań KS. Prerov, który we wrześniu ub. roku wygrał mecz z Katowicami 51:50 i zaprasza na rewanż już w kwietniu. **Lekkoatleci też mają swój kalend**

BUTTON I GERSWEILLER

NA I-szym MIEJSCU

W JEŹDZIE FIGUROWEJ

St. Moritz (tel. wł.) W poniedziałek rozpoczęły się zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej panów. Na pierwszy ogień poszła jazda obowiązkowa.

Na pierwszym miejscu znajdują się w tej konkurencji Button — (USA) oraz Gersweiller (Szwajcaria).

W konkurencji panów startuje 16 zawodników.

LISTA OFIAR W SAINT MORITZ

St. Moritz (tel. wł.) Pełna lista ofiar wypadków sportowców w St. Moritz przedstawia się dotychczas następująco.

Australia — Tony Faslangul, jedyny reprezentant tego państwa doznał złamania nogi.

Anglia — Norris Moore doznał złamania nogi, Jenny Cronshey (łyżwiarz) doznał złamania nogi w [illegible].

Francja — Blanc Jean doznał złamania nogi.

Kanada — Pierrot Jalbert doznał złamania nogi, a Laa Ferte (skoczek) również złamał nogę. Wurtle R. złamał rękę, a Wurtle W. doznał kontuzji twarzy.

Austria — siostry Aroxauf ob[illegible] [illegible].

USA — Post D. i Macomber (obaj połamali nogi)

Szwajcaria — Valar, Rominger, Buman, Schubiger i Stager ulegli wypadkom złamania nóg

Polska — Pawlica doznał [illegible]mania nogi w kostce

Kierownicy poszczególnych ekip twierdzą obecnie, że wszyscy kontuzjowani mieli największe szanse na zdobycie złotych medali.

Mistrzostwa Polski OM TUR w tenisie stołowym

Katowice. W ubiegłą niedzielę i poniedziałek rozegrane zostały w Katowicach ogólnopolskie mistrzostwa OM TUR w tenisie stołowym. Zgromadziły one na starcie 11 drużyn, reprezentujących poszczególne wojew. oraz 26 zawodników w konkurencji indywidualnej.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Lublina przed Łodzią, Śląskiem, Pomorzem, Warszawą i Białymstokiem.

W konkurencji indywidualnej tytuł mistrza zdobył **Nieroba (Śląsk)** przed **Dziubałtowskim (Łódź)**, 3) **Tomza**, 4) **Kobyłecki.**

Organizacja zawodów wyjątkowo sprawna.

Mistrzostwa [illegible] popularnoś[illegible] wśród publiczności.

MISTRZEM OLIMPIJSKIM W KOMBINACJI NORWESKIEJ FIN HASU HEIKKI

FAWORYCI W KONKURENCJI NORWEG ODDEN OLAF i DUFSETH, SZWED ISRAELSON oraz SZWAJCAR STUMPF MUSIELI UZNAĆ WYŻSZOŚĆ FINA

ST. MORITZ (tel. wł.) Konkurs skoków do kombinacji norweskiej, który zadecydował o pierwszym miejscu w komb. złożonej odbył się w niedzielę na skoczni olimpijskiej.

Od rana padał w St Moritz gęsty śnieg. Mimo to ok. 7.000 widzów szczelnie zapełniło trybuny i miejsca stojące na Olimpia-Schanze. Tylko z największym trudem przecisnęliśmy się na swoje trybuny, grzęznąc raz po raz w zwałach śniegu.

O godz. 13-ej narciarze rozpoczęli pod przewodnictwem inż. Straumana skoki treningowe. W skokach tych wzięli udział wszyscy skoczkowie, [illegible] wyniki i demonstrując wspaniałą klasę.

O godz. 12,30 publiczność nieprzerwaną falą zaczęła zajmować miejsca obok skoczni. Od mostu na Innie na drodze do St. Moritz — Bad na trasie około 1500 m. rozciągnęła się kolumna samochodów. Na oglądanie skoków do kombinacji norweskiej przybyły do St. Moritz liczne wycieczki autobusami i autami z całej Szwajcarii, Francji i Włoch.

Punktualnie co do sekundy o godz. 13.30 rozpoczęły się skoki. W konkursie jako pierwszy skacze Kwapień, który wylosował nr. 1. Skok Polaka był krótki, nieefektowny i nieopanowany.

Drugim z kolei jest Amerykanin **Ralph**, trzecim **Haraldson** (Szwecja).

Drugi Polak, **Dziedzic** (nr. 13-ty) skacze również bardzo słabo. Krzeptowski oddał niezły skok, ale poniżej swojego normalnego poziomu. Pierwszy skok **Trajnera był najlepszym ze skoków Polaków, oddanych w pierwszej serii.**

Obydwaj Finowie **Hasu i Huhtala Marpi** wyróżnili się spokojnymi i pewnymi skokami, podobnie jak i Szwed **Elmsetter** oraz Swen **Israelson**.

Doskonałe skoki oddał w pierwszej serii Szwajcar **Stumpf**. Dorównał mu **Alfons Supersaxo** oraz Amerykanin **Gordon Wreen** skacząc 66,5 m.

Podczas [illegible] między pierwszą a drugą serią skoków, skoczkowie skandynawscy bawili publiczność pięknymi skokami poza konkursem.

Druga seria skoków zapewniła pierwsze miejsce Finowi Hasu. Hasu i Huhtala oddali najpiękniejsze i najdłuższe skoki.

Na dobrym poziomie skakali [illegible] oraz **Elmsteter. Stumpf** skoczył daleko, ale tylko cudem uniknął upadku.

Z Szwedów wyróżnił się **Haraldson**.

Sędzia szwajcarski Willi Burgin zakwalifikował skok Stumpfa jako z upadkiem, niemniej znamiennym jest, że pozostała czwórka kolegium sędziowskiego nie dopatrzyła się błędów w skoku Szwajcara i orzekła, że skok Stumpfa był ustany.

Największe brawa publiczności zdobył sobie Amerykanin **Gordon Wreen, który skoczył 68,5 m w drugiej serii, uzyskując tem samym najdłuższy skok dnia.** (Rekord skoczni w St Moritz wynosi 74 m. i oficjalnie został osiągnięty przez Zygmunta Ruuda w roku 1934. Powtórzony został tylko jeden raz przez młodego Schejdevrupa.)

W trzeciej serii skoków nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o rezultaty poszczególnych zawodników. Hasu Heikki skakał ostrożnie, a Huhtala również nie ryzykował. Szwedzi mieli w trzeciej serii trochę niepewne lądowanie.

Polacy skakali nadal w drugiej i trzeciej serii nieefektownie i niepewnie. Kwapień i Dziedzic utrzymali się na poziomie pierwszego skoku. Tajner ze skoku na skok pogarszał się, a jedynie tylko Krzeptowski poprawił się nieznacznie.

Każda seria skoków trwała 20 minut.

Poszczególni zawodnicy [illegible] następująco: **Hasu Heikki (Finlandia)** 51, 61,5, 64 m, **Israelson (Szwecja)** 67,5, 66, 61, **Huhtala (Finlandia)** 62, 61, 61,5, **Stumpf (Szwajcaria)** 65,5, 63,5, 60 m. **Sihvonen (Finlandia)** 60, 65, 60 m. **Dahl (Norwegia)** 62, 62,5, 63 m. **Dufseth (Norwegia)** 61, 59, 61 m. **Haraldson (Szwecja)** 63, 66, 66 m. **Elmseter (Szwecja)** 66, 61,5 58 m. **Wreen Gordon (USA)** 66,6 z upadkiem, 68,5 (najdalszy skok dnia) i 66 m.

[illegible] **Kwapień** 47, 52,5, 51 m. **Dziedzic** 52, 54,5 52 m. **Krzeptowski** 53, 51,5, 60,5 m. **Tajner** 61,5, 58, 59 m.

[illegible] który uzy[illegible] Jugosłowianin **Rasinger** [illegible] m.

Jeżeli chodzi o punktację skoków, to wygrał tę konkurencję **Israelson (Szwecja)** 221,9 pkt. 2) **Wreen (USA)** 228,2 pkt., 3) **Engen (USA)** 214,8 pkt., 4) **Haraldson (Szwecja)** 213,4 pkt., 5) **Stumpf (Szwajcaria)** 213 pkt., 6) **Huhtala** [illegible] 7) **Sihvonen (Finl.)** 209,2 pkt., 8) **Dahl (Norwegia)** 208,8 pkt., 9) **Hasu (Finlandia)** 208,8 pkt., 10) **Salonen (Finlandia)** 206,3 pkt., 13) **Lukes (Czechosłowacja)** 205,4 pkt., 18) **Krzeptowski (Polska)** 197,8 pkt., 20) **Tajner (Polska)** 195,5 pkt., 31) **Dziedzic (Polska)** 177,1 pkt., 34) **Kwapień (Polska)** 173,7 pkt.

Tak więc, wynik konkursu skoków do kombinacji norweskiej przyniósł największą niespodziankę w dotychczasowym przebiegu V-ej Olimpiady.

Po raz pierwszy w Historii zimowych Igrzysk Olimpijskich kombinacja norweska przyniosła porażkę stałym dotychczasowym zwycięzcom Norwegom. Hegemonię Norwegów zakończył w roku 1948 Fin Hasu Heikki.

A oto oficjalne wyniki w kombinacji norweskiej:

1) **Hasu Heikki (Finlandia) ogół na pun**[illegible]

2) **Huhtala (Finlandia) 433,65 pkt.** (224,15, 209,5)

3) **Israelson (Szwecja) 433,4 pkt.** (211,5, 221,9)

4) **Stumpf** [illegible] (208,5, 213)

5) **Sihvonen** [illegible] (207, 209,2)

6) **Dahl** [illegible] (205,5, 208,8)

7) **Salonen** [illegible] (207, 206,3)

8) **Dufseth (Norwegia) 412,6 pkt.** (211,5, 501,1)

9) **Elmseter** [illegible]

10) **Haraldson** [illegible] pkt. (197,35, 213,4)

Polacy uplasowali się następująco: 20) **Dziedzic 367 pkt.** (193 bieg i 177,1 skoki), 22) **Krzeptowski 359,8 pkt.** (162, 187,8) 25) **Kwapień 352,2 pkt.** (178,5 173,7) i 34) **Tajner 321,5 pkt.** (126, 195,5).

Pierwszy Czech (Kadavy) osiągnął 31 miejsce, uzyskując 338,6 pkt. Pierwszy Jugosławianin znalazł się na 24 miejscu (**Rasinger**) 352,45 pkt. Pierwszy Amerykanin **Engen** zdobył 27 miejsce z 345,8 pkt. Pierwszy Francuz **Jeandel** jest na 19 miejscu, pierwszy Włoch na 14-tym miejscu, pierwszy Austriak na 16-tym miejscu (**Gestrein**) i pierwszy Kanadyjczyk **Irwin** na 37 [illegible].

Sklasyfikowano ogółem 38 zawodników.

Ostatnie miejsce zajął **Delew** (Bulgaria), osiągając w ogólnej punktacji 262,1 punktów.

Z NOTATNIKA NASZEGO SPRAWOZDAWCY

PODSŁUCHANE i PODPATRZONE W SAINT MORITZ

ST. MORITZ (tel. wł.) Na nie dzielny konkurs skoków do kombinacji norweskiej przybyła do St. Moritz Sonia Henie, a oprócz niej w St. Moritz przebywają następujące gwiazdy filmowe: **Norma Shearer, Loretta Young**. Wszystkie te 3 gwiazdy chcą oglądać specjalnie jazdę figurową łyżwiarek. Wie[illegible] **Barbara Ann Scott, mistrzyni świata, pokona Merilow.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do St. Moritz przybyła jeszcze **Jeniffe Jones** oraz **Virginia Bruce**, a w najbliższych godzinach [illegible] **Charlie Chaplina.**

✱ Uroczystości otwarcia piątych Igrzysk Olimpijskich nie wypadły tak okazale, jak należało się tego spodziewać. **Pod względem spraw** [illegible] **polski FIS w roku 1939 w Zakopanem przedstawiał się okazalej.**

W porównaniu np. z paradą sportową w Moskwie, defilada olimpijska w St. Moritz nie może się nawet równać.

✱ W defiladzie reprezentowało Polskę 12 narciarzy i 2 oficjelów: dr. Boniecki i dr. Załuski. Chorążem był Staszek Marusarz. Hokeiści nasi nie maszerowali, bo nie mieli się w co ubrać. Hokeiści nie mogli się pokazać w kostiumach, ponieważ dobrze wysłużone sztuce musieli oddać do naprawy.

✱ Najlepiej wyekwipowaną drużynę wystawili oczywiście Amerykanie, Szwedzi i Czesi (Szwedzi mieli najlepiej skrojone marynarki). Austriacy robili również bardzo dobre wrażenie, gdyż byli wszyscy w jednakowych tyrolskich czapkach i zielonych marynarkach.

✱ Najbardziej entuzjastycznie była w defiladzie witana ekipa amerykańska. Nic dziwnego, że o[illegible] gwizdów, gdyż na 7.000 świadków uroczystości otwarcia Igrzysk, co najmniej połowę stanowili żołnierze amerykańscy, urlopowani z o[illegible].

Na drugim miejscu po Amerykanach pod względem sympatii, udzielonej przez publiczność defilującym, byli Szwajcarzy, ze względu na miejsce odbywania się igrzysk, a na trzecim miejscu należy postawić Finów. Polacy otrzymali średnią porcję braw.

✱ Sama uroczystość otwarcia Igrzysk filmowana była zarówno z powietrza, jak i z ziemi. Nowoczesnymi reporterami fotograficznymi byli w Saint Moritz Amerykanie, Szwajcarzy, Francuzi i Włosi, którzy mieli do dyspozycji samoloty agencji filmowych, w których są zatrudnieni.

Szczególną uwagę zwracał żółty [illegible] włoski i biało-czerwony szwajcarski.

✱ Dużą sensację w Saint Moritz, szczególnie wśród dziennikarzy, wywołało zjawienie się w dniu otwarcia Igrzysk, delegacji radzieckiej w charakterze obserwatorów igrzysk. Byli to: Ukraincew, Kudriacew, Witkow, Matusenko, Andrejew, Leczfort, Tolmacowa, Maner, Sawin i Sobotow.

Rosjanie zamieszkują w hotelu Victoria, w którym oprócz nich mieszka część reprezentacji olimpijskiej Anglii, USA oraz reprezentacja frankistowskiej Hiszpanii.

W drodze do St. Moritz obserwatorzy radzieccy zatrzymali się w Pradze czeskiej, gdzie zakontraktowali turniej radzieckich hokeistów z hokeistami czeskimi LTC.

LTC wyjeżdża do Związku Radzieckiego dnia 18 lutego br. Powrót ich do Czechosłowacji nastąpi 26 lutego.

✱ Dziennikarze z całego świata rozlokowani zostali w St. Moritz w hotelu Dulac. Tutaj znajduje się również biuro prasowe, które wydaje codziennie kilka biuletynów.

Gdyby przeprowadzić klasyfikację państw według ilości reprezentantów prasowych, to pierwsze miejsce zdobyła Szwecja, która wysłała ponad 60 dziennikarzy. Amerykę reprezentuje 50 sprawozdawców, Szwajcarię ponad 40.

Polskę obsługuje oficjalnie 4 dziennikarzy, nieoficjalnie sześciu (PAP obsługuje przedstawiciel Ambasady Polskiej w Zurychu). Jedno z naszych pism sportowych ma oprócz specjalnego wysłannika jeszcze pomocnika — entuzjastę sportowego.

Francuzi pochwalić się mogą w St. Moritz innym rekordem: ich komitet olimpijski przesłał w tych dniach dla swoich zawodników 12 000 butelek wina.

✱ Radio niemieckie nadaje aż dwie audycje z Saint Moritz, które trwają po pół godziny każda. Pierwsza od godz. 13.10 — 13,40, druga od 18 — 18,30

Sprawozdawca jest znany hitlerowiec Rolf Wernicke.

PODWÓJNY SUKCES FINÓW W BIEGU NA 18 km DO KOMBINACJI

St. Moritz. W konkurencji kombinacji klasycznej po biegu na 18 km. pierwsze miejsce zdobył Hasu (Finlandia) uzyskując 240 pkt., 2) Huhtala (Finlandia) 223,5 pkt, 3) Odden Olaf (Norwegia) 212,5 pkt., 4) Israelson (Szwecja) 211,5 pkt., 5) Dufset (Norwegia) 211,5 pkt.

6 miejsce zajął Elmsetter (Szwecja), uzyskując 208,5 punktów, 7) Stumpf (Szwajcaria) 208,5, 8) Sihvonnen (Finlandia) 207 pkt., 9) Salonen (Finlandia) 207 pkt., 10) Dahl (Norwegia) 205,5 pkt., 18) Dziedzic, (Polska) 195 pkt., 22) Kwapień — 178,5 pkt., 27) Krzeptowski — 178,2 pkt., Tajner przybył w kombinacji jako 35-ty i uzyskał 126 pkt.

⊙ **Zarząd Główny Polskiego Związku Kajakowego** odbędzie plenarne posiedzenie 7 wzgl. 8 lutego, na którym ustalony [illegible] nie termin rocznego walnego zebrania PZK.

3 PIERWSZE MIEJSCA ZAJĘLI SZWEDZI W BIEGU NA 18 KM

1) LUNDSTROEM 2) OESTENSON 3) ERICKSSON

FRANCUZ CARRARA PIERWSZYM ŚRODKOWO-EUROPEJCZYKIEM

St. Moritz (tel. wł.) W sobotę rozegrany został w St. Moritz bieg płaski na 18 km., otwarty i do kombinacji.

Trasa biegu była bardzo trudna. Prowadziła z [illegible] Moritz - Bas obok hotelu [illegible]lag i przez pierwsze 7 km. przebiegała w falistym terenie z krótkimi zjazdami i małymi podejściami. Po 7 kilometrze trasa wznosiła się zwolna do wysokości 1700 m. i osiągnęła swój szczytowy punkt na 8 km. na wys. 1900 m. Po 8-mym kilometrze nastąpował zjazd w zalesionym terenie, jednak szerokie wyłomy leśne pozwalały na rozwinięcie dużej szybkości w zjeździe.

Następnie zawodnicy musieli przebiec odcinek w niektórych miejscach poprzecinany stromymi zjazdami po zlodowaciałym śniegu. Później następowało jeszcze jedno poważniejsze wzniesienie, które znajdowało się w odległości półtora kilometra przed metą, po czym następował łagodny długi zjazd do mety.

Kierownikiem biegu na 18 km. był p. Feldman (Szwajcaria).

Walkę o prowadzenie na całej trasie stoczyli [illegible] **czołowi biegacze szwedzcy z Nilsem Karlsonem na czele.**

Polacy, poza Dziedzicem, taktycznie rozegrali bieg bardzo źle. Kontuzjonowany Krzeptowski, był wytłumaczony, gdyż chora noga nie pozwoliła mu na wykazanie wszystkich jego walorów. Tajner, Bukowski i Kwapień wypadli [illegible] **dzo blado.**

Największą rewel[illegible] **Francuz Carrara Benigno, który jako pierwszy środkowo - europejczyk uplasował się na 11-tym miejscu.** Carrara jest z zawodu murarzem, pochodzi z Lyonu i w 1944 i 1945 roku był mistrzem juniorów Francji, a będąc w służbie wojskowej w roku 1946 zdobył tytuł mistrza wojskowego narciarzy francuskich.

Lokaty Polaków w biegu są następujące: Dziedzic zajął 38 miejsce w czasie 1:25,33 min., Kwapień zajął 47 miejsce, Krzeptowski 62 miejsce z czasem 1,31,05 godz. Bukowski St. 70-te miejsce z czasem 1,34,17 godz., Tajner 76 miejsce z czasem 1,38,17 godz.

Startowało ogółem 84 zawodników, z których tylko jeden odpadł (Bulgar Dojko).

Pierwsze miejsce w biegu na 18 km. zajął Lundstroem w czasie 1,13,50 godz., 2) Oestensson Nils 1,14,22 godz., 3) Erikson Gunnar 1,16,06 godz. (wszyscy trzej Szwecja).

Dopiero czwarty przyszedł do mety **Finn Hans Heikki z czasem 1,16,43 godz., 5) Karlson Nils (Szwecja w czasie 1,16,54, 6) Rytky Sauli (Finlandia) 1,18,10, 7) Kiuru August (Finlandia) 1,18,25, 8) Laukkauen Teva (Finlandia) 1,18,51, 9) Hagen Olaf (Norwegia) 1,19,05, 10) Rautiola Eero (Finlandia) 1,18,27.**

Na 11-ym miejscu przybył Francuz Carrara w czasie 1,[illegible] **Issraelson** zajął 16-te [illegible] czasie 1,21,44 godz.

Różnica w czasie pomiędzy zwycięzcą Lundstroemem a Francuzem Carrarą wynosiła 6,53 minuty, **a pomiędzy zwycięzcą a pierwszym Polakiem 11,53 minuty.**

Przed Polakami w biegu na 18 km. przybyło do mety 2 Francuzów, 6 Szwajcarów, 4 Włochów i 1 Austriak. Mora przybył do mety 38-my.

Pierwszy Czech uplasował się na 40 miejscu. Haragvoelgyi przybył jako 49-ty. Pierwszy Jugosłowianin zdobył 51 miejsce. Pierwszy Kanadyjczyk zdobył 73 miejsce, a pierwszy Bułgar przybył jako 80-ty. Pierwszy zawodnik Lichtensteinu zajął 79-te miejsce.

Jako ostatni przybył do mety zawodnik Lichtensteinu Jechle w czasie 1,49,26 godziny.

Największą rewelacją 18-tki był Francuz **Benigno Carrara**, który uplasował się na 11 miejscu.

Carrara jest zawodnikiem bardzo młodym, ma lat 22. Powrócił dopiero co z wojska, a w roku 1946 był mistrzem Francji juniorów. Z zawodu jest murarzem.

Mało kto liczył, że będzie on pierwszym zawodnikiem środkowo-europejskim po Skandynawach. Faworytem raczej był Szwajcar Stumpf. **Tymczasem Carrara uzyskał czas lepszy od Stumpfa o przeszło 2 minuty.** Drugi Szwajcar Schird, który był dwudziesty, uzyskał taki sam czas jak Stump.

Na sukcesie Carrary wygrał jeden z najlepszych publicystów sportowych Francji, niezwykle utalentowany karykaturzysta pism sportowych we Francji (m. in. — L'equipe") — Casa. 10 tys. fr. franc.

Casa jest sam dobrym narciarzem i znawcą sportu narciarskiego i założył się ze swoim kolegą redakcyjnym, że Carrara będzie najlepszym po Skandynawach.

Carrara nie zawiódł Casy...

ONI PRZYJECHALI MASAKROWAĆ PRZECIWNIKÓW MÓWIĄ SZWEDZI O KANADYJCZYKACH

St. Moritz (tel. wł.) W sobotę o godzinie drugiej po południu odbywały się w St. Moritz 3 mecze hokejowe na trzech lodowiskach: Anglia — Austria (Souvretie), Szwajcaria — Włochy (Palace) i Szwecja — Czechosłowacja (Stadion).

Pojechaliśmy oczywiście na Stadion, gdzie zebrało się około 5.000 widzów, aby oglądać grę dwóch najpoważniejszych pretendentów do pierwszego miejsca w turnieju.

Po pierwszej tercji rozmawiamy z hokeistami szwedzkimi o czwartkowym meczu Szwecja—Kanada, który był właściwie boksem i zapasami na lodzie. Szwedzi są jeszcze ciągle pod wrażeniem tego spotkania.

„Gangsterzy — mówi krótko o Kanadyjczykach **Landelius**, najlepszy hokeista Szwecji — **przyjechali tutaj nie grać w hokeja, ale masakrować przeciwników. Jeżdżenie na łyżwach po brzuchach leżących na lodzie przeciwników, kopanie, policzkowanie, boks i gryzienie — to nie jest hokej".**

Mister BRUNDAGE MŚCI SIĘ ZA DOPUSZCZENIEM AHA DO TURNIEJU HOKEJOWEGO NA OLIMPIADZIE

W ST. MORITZ HOKEISCI NIE GRAJĄ O MEDALE A JEDYNIE O MISTRZOSTWO ŚWIATA

SZWAJCARIA NIE BĘDZIE STARTOWAŁA w LONDYNIE?

St. Moritz (tel. wł.). „Sport" był jedynym pismem w Polsce, które już w pierwszej fazie konfliktu AHA i AAU zwróciło uwagę na możliwość jego przeobrażenia na piątych zimowych igrzyskach w międzynarodowy skandal.

W ostatnim naszym numerze poniedziałkowym podaliśmy, że do St. Moritz przybyły dwie reprezentacje hokejowe USA, a prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego **Brundage** oświadczył zdecydowanie, iż Amerykę reprezentować będzie w hokeju na Olimpiadzie zespół AAU i jeżeli dopuszczona zostanie do rozgrywek drużyna AHA, Amerykanie wycofują się z igrzysk.

Od chwili decyzji SFIO (Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego) i LIGH (Międzynarodowego Związku Hokeja) o uznaniu za reprezentację amerykańskich hokeistów drużyny AHA, wydarzenia potoczyły się w błyskawicznym tempiee.

Po czwartkowym, „historycznym" do pewnego stopnia dniu oświadcza prezydent gminy St. Moritz **Matera**, że z polecenia prezesa CIO **Edstrema**, wydał on miejscowej policji zarządzenie, aby aresztowała na lodowisku reprezentację AHA, wydawało się, że groźba Eostrema pozostanie groźbą, gdyż ekipa AHA złożyła w piątek ślubowanie olimpijskie, rozegrała pierwszy mecz na stadionie zimowym ze Szwajcarią, a policja nie interweniowała.

W piątek wieczorem wybuchła jednak nowa „bomba": **turniej hokejowy w ramach V-tych zimowych Igrzysk Olimpijskich został skreślony przez CIO z programu.** Pan Edstrem po konferencji z p. Brundage zaproponował Komitetowi Olimpijskiemu Szwajcarii rozegranie turnieju hokejoweego w St. Moritz o mistrzostwo świata, z tym, że zwycięzcy turnieju otrzymają olimpijskie medale.

Jeżeli chodzi o LIGH, to pan Edstrem oświadczył, że **Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie uznaje jej więcej za naczelną magistraturę hokeistów amatorów.**

W odpowiedzi na decyzję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prezes Szwajcarskiego Związku Hokejowego **M. Gaffner** (równocześnie członek Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego) złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

1) Zimowe igrzyska olimpijskie zostały otwarte w piątek rano 31 stycznia 1948 o godzinie 10,30 w obecności prezydenta Szwajcarii, członków Komitetu Olimpijskiego, reprezentantów wszystkich państw. Przysięgę olimpijską składał hokeista (kapitan drużyny szwajcarskiej) B. Toriani. Igrzyska zimowe znajdują się w trakcie trwania i zaznaczył, iż zakończone zostaną dopiero ceremonią zamknięcia.

Podczas odbywania Olimpiady nie można nic mówić o wyłączeniu hokeja jako konkurencji z programu igrzysk.

CIO może nie uznać turnieju hokejowego za konkurencję olimpijską po jego zakończeniu, ale nie ma prawa dokonać jego unieważnienia w chwili obecnej, kiedy hokeiści złożyli ślubowanie i grają.

2) Decyzja o dopuszczenie do turnieju hokejowego ekipy AHA podjęta została przez Szwajcarski Komitet Olimpijski. Nie może być więc mowy o dyskwalifikacji LIGH w konsekwencji decyzji powziętej przez osoby trzecie.

3) LIGH nie miało sposobności, aby na ostatnich konferencjach przedstawić swoje argumenty. Według prawa szwajcarskiego wszystkie strony muszą być wysłuchane. Ja osobiście chciałbym, aby LIGH zaskarżyło CIO (Międzynarodowy Komitet Olimpijski) do sądu szwajcarskiego, aby w ten sposób mieć możność wypowiedzenia się.

W sobotę rano o godzinie 8 CIO wystosowało list do Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego, lecz w chwili obecnej nie został on jeszcze podany do ogólnej wiadomości.

W St. Moritz mówi się, że **p. Edstrem i Brundage skreślili Szwajcarię z listy uczestników letniej Olimpiady w Londynie.**

* * *

Ostatni numer zuryskiego „Sportu" przynosi ciekawe szczegóły obfitującej w dramatyczne momenty konferencji prezesa CIO Edstrema i Brundage z panem Gaffnerem i Kratzem (Szwajcarski Komitet Olimpijski). Konferencja miała miejsce w ubiegły piątek po zakończeniu bankietu otwarcia igrzysk olimpijskich w St. Moritz

Pan Edstrem zwrócił się do Gaffnera, który jest oficerem wojsk szwajcarskich w czynnej służbie, że jest płatnym zawodowcem, a Gaffner odpowiedział na to: **„Nie mogę wobec pana wystąpić tak jak chcę, ponieważ pan jest u nas gościem. Gdy pan wyjedzie z Szwajcarii, wyciągnę z tego pełne konsekwencje.**

NORWEG LIAKLES ZWYCIĘZCĄ w BIEGU ŁYŻWIARSKIM na 5000 metrów

W biegu łyżwiarskim na 5.000 m 1-sze miejsce zajął Liakles (Norwegia) — 8,29,4 minuty, 2) Lundberg (Norwegia) — 8,32,7 min., 3) Heglund (Szwecja) — 8,34,8 minut. 4) Jansson (Szwecja) — 8,34,8 min., 4) Jansson (Szwecja) 8,34,9, 5) Langedijk (Holandia) 8,36,2, 6) Brockon (Holandia) 8,36,3.

Startowało 30 zawodników. Zawody odbywały się [illegible] niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych.

W niedzielę w St. Moritz przez cały dzień padał obfity deszcz. Utrudniało to w dużej mierze przeprowadzenie zawodów i przez cały czas obsługa pomocnicza musiała oczyszczać lodowiska. Poza tym silny wiatr uniemożliwiał uzyskanie lepszych wyników. Rekord światowy na dystansie 5000 m wynosi 8,13,7 minuty.

Zaw[illegible]nicy wypuszczeni został parami.

HELGESSEN (NOR.) USTANOWIŁ NOWY REKORD OLIMP. W BIEGU ŁYŻWIARSKIM NA 500 m

St. Moritz (tel. wł.) W biegu na 500 m w sobotę najlepszy czas uzyskał Norweg Helgesen w czasie **43,1 lepszym o 0,3 sekundy od ostatniego** rekordu olimpijskiego.

Na drugim miejscu uplasowało się aż trzech zawodników: **Fitzgerald** (USA) 43,2, **Barthelonnew** (USA) 43,2 i **Byberg (Norwegia)** 43,2.

Faworyci Janeman (Szwecja) i **Seyffert** (Szwecja) uplasowali się dopiero na 11 miejscu.

W biegu startowało 42 zawodników.

HAASE (Szwecja) WYGRYWA BIEG NARCIARSKI NA 10 KM W RAMACH PIĘCIOBOJU NOWOCZESNEGO

St. Moritz (tel. wł.) W sobotę rozegrano również pomiędzy innymi konkurencjami bieg na 10 km w ramach nowoczesnego pięcioboju olimpijskiego.

Startowało w nim 14 zawodników, z których pierwsze miejsce zajął Haase (Szwecja) w czasie 44,15 minut, 2) Lindh (Szwecja) 41,18 min., 3) Grut (Szwecja) 48,06 min., 4) Egnell (Szwecja) 49,37 min., 5) Griessle (Austria) 50,38 min., 6) Plataa (Finlandia) 53,44 min.

ZAWODNICZKA KTÓRĄ PROWADZĄ ZA RĄCZKĘ

Najmłodszą uczestniczką Olimpiady, której ukazanie się zawsze wywołuje sensację, to malutka Portugalka o malowniczym nazwisku Maria Antonia de Gonzales.

Maria Antonia liczy sobie zaledwie osiem lat i ma wystąpić w jeździe figurowej na lodzie. Abstrahując, które miejsce zajmie ośmioletnia sportsmenka, to pobije w każdym razie jeden rekord, a mianowicie Sonii Henie, która dopiero w 12-tym roku życia wstąpiła na stadion olimpijski. Marię Antonię prowadzą na treningi i odprowadzają specjalne opiekunki by „mała nadzieja" Portugalii nie zgubiła się w olimpijskiej wieży Babel, jaką jest dziś St. Moritz.

Samotny Australijczyk

Najbardziej osamotnionym „olimpijczykiem" jest 26-letni narciarz australijski Vincent Daughlin z tego prostego powodu, że jest on jedynym reprezentantem swego kraju na Olimpiadzie Zimowej i w [illegible] nikiem jednoosobowej drużyny. Wysłanie Daughlina, to gest o znaczeniu symbolicznym, ponieważ młody ten człowiek nie ma szans ani w zjeździe, ani w slalomie.

CIĘŻKA PRZEPRAWA SZYMURY
BUDAPESZT-WARSZAWA 8:8

BAZARNIK POKRZYWDZONY
W walce z FARKASEM
RADEMACHER OCZAROWAŁ WĘGRÓW

Budapeszt. — Polska drużyna pięściarska, bawiąca w Budapeszcie, rozegrała w sobotę drugie spotkanie z ósemką węgierską. Tym razem poszło nam nieco lepiej i mecz zakończył się wynikiem remisowym. **Sukces nasz byłby pełniejszym i efektowniejszym gdyby znów nie skrzywdzono nas, tym razem w wadze piórkowej, gdzie Bazarnikowi odebrano dwa punkty.**

Ósemka nasza wystąpiła w sobotę z Kolczyńskim w wadze średniej, który na tle słabego Lagy — wypadł bardzo dobrze. Do oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem rewanżu naszego pięściarza z Pappem nie doszło, ponieważ Węgier doznał kontuzji oka w walce z Szymankiewiczem.

Najlepszym pięściarzem naszej ósemki był Rademacher, który walkę z Węgrem Vincse wygrał wysoko w porywającym stylu.

Polacy na ogół wypadli dużo lepiej, niż w pierwszym meczu, prezentowali się dobrze kondycyjnie i nie ustępowali Węgrom w szybkości. Nadspodziewanie dobrze wypadł **Kamiński** w wadze muszej, walcząc b. mądrze.

Grzywacz i tym razem nic przysporzył punktów naszej drużynie. O ile jego porażka w poprzednim meczu była problematyczna, o tyle w sobotnim spotkaniu **z mistrzem Europy Bogacsem** poniósł przekonywującą porażkę.

Bazarnik, jak już wspomnieliśmy, nie miał szczęścia u komisji sędziowskiej i przegrał z **Farkasem**.

Chychła nie udało się wyrównać porachunków z **Martonem**. Nie mający absolutnie szczęścia u sędziów Polak zdołał wyciągnąć jedynie remis, mimo, że w końcówce był wyraźnie lepszym od swojego przeciwnika.

Bardzo ciężką przeprawę miał **Szymura**, który w Bene III natrafił na co najmniej równorzędnego pięściarza. Bene posiada bardzo silny cios, o czym przekonał się nasz Franek, lądując po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, — w drugiej rundzie, na deskach.

Najsłabiej wypadł z naszej ósemki **Klimecki**, który walczył o wiele gorzej, niż w ostatnich spotkaniach międzypaństwowych.

Mecz i tym razem wywołał wielkie zainteresowanie, a publiczność na sali z licie węgierskim temperamentem dopingowała swoich pięściarzy, niechętnie przyjmując do wiadomości werdykty, ogłaszające zwycięstwa Polaków.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA: Kamiński (W) nie rozstrzygnął walki z Boundim.

WAGA KOGUCIA: Grzywacz (W) przegrał po żywej i prawadzonej w szybkim tempie walce z Bogacsem (B).

Węgier miał w pierwszym i drugim starciu nieznaczną przewagę, którą zwiększył w trzeciej rundzie, kiedy to Grzywacz, osłabiony szybkim tempem walki, nie potrafił Węgra utrzymać na dystans.

WAGA PIÓRKOWA: Bazarnik (W) przegrał na pkt. z Farkasem (B). Silniejszy fizycznie Węgier szedł chętnie na wymianę ciosów, w której więcej precyzji wykazał Bazarnik.

Polak pierwsze starcie rozstrzygnął na swoją korzyść, w drugim walka była raczej wyrównana, z lekką jednak dalej przewagą Bazarnika.

W trzeciej rundzie Farkas rozpoczął finisz, kilka razy trafił celnie Polaka, który nie pozostał mu jednak dłużnym.

Walkę obydwaj przeciwnicy zakończyli wyczerpani.

WAGA LEKKA: Rademacher (W) wygrał na pkt. z Vincse (B).

Rademacher od początku atakował, obrabiając górne partie Węgra, który początkowo dość dzielnie bronił się, ale następnie osłabł i pod koniec walki był kompletnie wyczerpany i groggy.

WAGA PÓŁŚREDNIA Chychła (W) zremisował z Martonem (B). Polujący na cios Węgier co chwila nadziewał się na kontry Chychły, który następnie sam przechodził do ataku, ale bił zbyt ostrożnie.

„Przez wszystkie trzy rundy nasz pięściarz był jednak minimalnie lepszym.

WAGA ŚREDNIA Kolczyński (W) wygrał na pkt. z Lagym (B). Polak „przygotowywał" sobie przez dwie rundy przeciwnika, obrabiając mu wątrobę.

W trzeciej rundzie efekt nie dał na siebie czekać i Lagy po jednym silnym sierpie poszedł na deski do 8 i całkowicie zamroczony z trudem dotrwał do końcowego gongu.

WAGA PÓŁCIĘŻKA Szymura (W) nie rozstrzygnął walki z Bene III (B).

Walka miała emocjonujący przebieg, obydwaj pięściarze szli chętnie na wymianę ciosów. Bardzo odporny Bene zainkasował więcej niż jego przeciwnik, ale będąc nieco szybszym od Polaka, potrafił go kilka razy zaskoczyć, tak, że w drugim starciu udało mu się posłać Szymurę na deski.

W trzecim starciu Szymura opanował jednak sytuację i walcząc ostrożnie trzymał przeciwnika na dystans, lokując przy tym kilka swoich sławnych dyszli.

WAGA CIĘŻKA Klimecki (W) po bardzo słabej walce zremisował z Vargą (B). Walka prowadzona była w zwolnionym tempie i nie obfitowała w wymianę ciosów. Klimecki w trzeciej rundzie nieco spuchł i dla[...] wyciągnął ze spotkania tylko jeden punkt. aczkolwiek na podstawie przebiegu pierwszych rund wydawało się, że wygra z Węgrem.

Walki, jak i w poprzednim spotkaniu, prowadzili na zmianę Polak Lisowski i sędzia węgierski z tym, że gdy w ringu był Polak, to punktowało dwóch Węgrów i na odwrót.

KOSZYKARZE WARSZAWY PRZEGRYWAJĄ Z BELGRADEM 44:41

BUDAPESZT. (tel. wł.) Zespół koszykarzy polskich, który bawi obecnie na Węgrzech, biorąc udział w urządzonym tam „Tygodniu Polski", rozegrał spotkanie z przebywającą również w Budapeszcie reprezentacją koszykarzy Belgradu.

Mecz rozegrany został jako spotkanie Belgrad — Warszawa i zakończył się po zaciętej i dramatycznej walce nieznacznym porażką Polaków w stosunku 41:44 (25:25).

Kosze dla Warszawy zdobyli: **Nowgird i Zyliński po 8, Jaźnicki 6, Pawlak 10, Maleszewski 5, Ulatowski 2, Kowalówka i Jarczyński po 1.**

Z drużyny polskiej najlepiej wypadli doskonały **Maleszewski**, poza tym **Pawlak i Jaźnicki.**

NIESPODZIEWANA PORAŻKA KRAKOWSKIEJ WISŁY w SOSNOWCU
WISŁA-RKU 5:11

SOSNOWIEC. W niedzielę odbyło się w Sosnowcu towarzyskie spotkanie między miejscową drużyną KSRKU, wzmocnioną w trzech najcięższych wagach Bazarą, Urbaniakiem i Kaczmarkiem, a krakowską Wisłą. [...] porażkę 11:5.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie, tak, że przed wejściem do [...] 2000 [...] 1600 widzów.

Spotkanie miało dobawy przebieg, a [...] będzie były fair.

W [...] **Urbaniak i Merta**, [...] **Grzesik** [...] **Zapowinda** [...] nych spotkań przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Rossman (R. K. U.) wygrał na pkt z Kurnikiem (Wisła).

W wadze koguciej Kanicki (R. K. U.) nie rozstrzygnął walki z Kalitą (Wisła), w wadze piórkowej Grzesik (RKU) zremisował z Gromalą (Wisła).

w wadze lekkiej Ruszczyński (RKU) wygrał na pkt z Dudzikiem (Wisła)

w wadze półśredniej Merta (RKU) wygrał na pkt. z Piątkowskim (Wisła).

W wadze średniej Badura nie rozstrzygnął walki z Matułą (Wisła).

Spotkanie zostało przerwane po drugiej rundzie, na skutek złamania palca przez Badurę.

W wadze półciężkiej Urbaniak wygrał na pkt. ze **Zhikiem (była to najlepsza walka dnia).** W wadze ciężkiej **Kaczmarek** wypunktował **Rysia (Wisła).**

Walki w ringu prowadził p. **Fe[...]** derowicz, a punktowali pp. Iak[...] szewski, **Klapsia i Markowal[...]**

2-ga OSADA SZWAJCARSKA
ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI
W BIEGU DWÓJEK
Z SZYBKOŚCIĄ POCIĄGU POSPIESZNEGO PĘDZĄ SANECZKI PO »TORZE ŚMIERCI«

ST. MORITZ (tel. wł.) Mało znany i mało popularny w Polsce sport skeletonowy, t. j. jazda na metalowych saneczkach jednoosobowych oraz sport bobslejowy, t. j. jazda na saneczkach 2. lub 4-osobowych, cieszy się w St. Moritz kolosalnym powodzeniem.

Zawody skeletonowe, które włączone są do programu Igrzysk Olimpijskich odbywają się na tzw. „Cesta Run", ochrzczonym nazwą „Toru śmierci".

Na trasie długości około 1250 m. o różnicy wzniesienia około 160 m. skeleton rozwija szybkość przeciętną pociągu pośpiesznego, t. j. około 75 km. na godzinę a nawet na odcinkach końcowych dochodzi do 100 km na godzinę. Oczywiście przy takiej szybkości nie trudno o wypadki.

Rekord toru wynosi 56,7 sekund. Każdy z zawodników musi przejechać część skróconą toru o około 960 m. długości 3 razy i cały nieskrócony tor dalsze 3 razy. Właściwie więc każdy zawodnik ma 6 biegów, a o zwycięstwie decyduje łączny czas.

Skeletony, tzn. saneczki, zbudowane są z żelaza według dowolnej konstrukcji. Jedynym ograniczeniem konstruktorów w budowie ich jest zakaz umieszczania na saneczkach jakichkolwiek hamulców.

Zawody bobslejowe odbywają się w St. Moritz na niemniej znanym torze Bobsley-Rad. Trasa wynosi tutaj około 1600 m. Rekord toru wynosi 1,16 minuty. Bobsley są li sanecki 2 lub 4-osobowe mają konstrukcję [...] Szybkość [...] W St. Moritz [...]

W sobotę bieg bobslejowy dwójek przyniósł zwycięstwo drużynie Szwajcarii II w składzie Endrich i Waller. Uzyskali oni czas 5:29,2 minuty.

2) Szwajcaria I w składzie Feier[...] i Eberhard czas 5:30,4 min., 3) USA II — 5:33,3 (w składzie Fortune, i Darren), 4) Belgia I — 5:37,5 min., 5) W. Brytania I — 5:37,9 min., 6) Włochy II — 5:39 minut.

WARSZAWA-BUDAPESZT 3:1
W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

Budapeszt, (tel. wł.) Bawiąca w Budapeszcie polska drużyna koszykówki męskiej rozegrała spotkanie w piłce siatkowej, mając za przeciwnika reprezentację Budapesztu.

Sklecona przypadkowo Warszawy wystąpiła w następującym składzie: Barłosiewicz, Jaźnicki, Ruszkiewicz, Maleszewski, Ulatowski, Zyliński.

W szóstce tej za specjalistę od siatkówki uważać należy jedynie Barłosiewicza, który prawdopodobnie reprezentować będzie barwy nasze w spotkaniu międzypaństwowym w piłce siatkowej Polska — Czechosłowacja. Pozostali — to koszykarze, którzy oprócz koszykówki grają od czasu do czasu w siatkówkę.

Okazało się, że nasi koszykarze są lepsi od węgierskich siatkarzy, gdyż spotkanie wygrali b. łatwo 3:1 (15:8, 15:7, 14:16, 15:7). Na usprawiedliwienie Węgrów trzeba nadmienić, że siatkówka na Węgrzech uprawiana jest dopiero od stosunkowo krótkiego czasu.

Jedynego seta wygrali Węgrzy przy wydatnej pomocy sędziującego spotkanie rodaka.

PRÓBNY GALOP PRZYSZŁYCH REPREZENTANTÓW POLSKI
NIE ZACHWYCIŁ
OBÓZ PZB-POZNAŃ 11:5

Poznań (tel. wł.). Pięściarskie zawody pomiędzy bokserami obozu PZB w Dziekance a reprezentacją Poznania, były raczej serią walk pokazowych i zasadniczo ich nie punktowano. **Nie oficjalnie zwyciężył obóz w stosunku 9:7.**

Do meczu wystąpił Poznań w składzie wybitnie rezerwowym, prezentując swój narybek, składający się przeważnie z zawodników z prowincji.

Walki na ogół były ciekawe, [...] — bardzo nierówne. Wszyscy zawodnicy wykazali dobrą kondycję, ale u młodszych widać było wyraźnie brak obycia ringowego.

Najpiękniej wypadło spotkanie, w **wadze muszej**, które było niewątpliwie najładniejszą walką dnia. W wadze tej spotkali się **Kasprzak** (Poznań) i **Tyczyński** (Obóz, Warszawa). Tyczyński, jak kolwiek o głowę wyższy od Kasprzaka, walczył początkowo w defensywie. Kasprzak jednak był szybszy i pod koniec starcia zyskał lekką przewagę, trafia kilkakrotnie w korpus co osłabiło przeciwnika.

W drugiej rundzie walka ma charakter bardziej agresywny, przy czym stroną atakującą jest Kasprzak, który wykazuje bardzo dobrą formę tak, że Tyczyński z trudem tę rundę przetrzymuje. W trzecim starciu Tyczyński wyraźnie słabnie, a **Kasprzak zbiera punkty i wygrywa zasłużenie.**

W wadze koguciej Kruża (Obóz, Pomorze) zmierzył się z **Dziubkiem** (Poznań, Szamotuły). Dziubek jest wyraźnie słabszy i walczy w defensywie. Kruża, mimo, że ma przewagę, walczy niezcydo i porokrotnie uderza głową, za co otrzymuje napomnienie.

W trzecim starciu reprezentant Poznania jest bliski k. o., jednak z największym wysiłkiem woli spotkanie przetrzymuje, ulegając rutynowanemu przeciwnikowi.

Waga piórkowa — Matloch (Obóz, Śląsk) — **Panke** (Poznań, Zjednoczeni). Walka jest najzupełniej wyrównana. Panke walczy zasadniczo tylko lewą ręką. Matloch jest wszechstronniejszy, ale walczy nieczysto. Obaj zawodnicy otrzymali po jednym napomnieniu.

Wynik punktowy na korzyść Pankego krzywdzi nieco Matlocha, gdyż była to typowa **walka remisowa.**

Waga lekka — Bibrzycki (Obóz, Śląsk) — **Ratajczak** (Poznań). Bibrzycki wyraźnie góruje nad Ratajczakiem, jednak zawodnik Poznania, jak to się mówi w języku bokserskim, nie leży mu. Wszelkie ciosy ze strony Bibrzyckiego mijają się z celem. Bibrzycki otrzymuje jedno ostrzeżenie za stałe przetrzymywanie, jednak od tej chwili zdobywa przewagę. Ratajczak ratuje się, uciekając do zwarcia.

Walka mało ciekawa, jednakże **wykazała decydującą przewagę Bibrzyckiego, który wygrał zasłużenie na punkty.**

Waga półśrednia — Paliński (Obóz, Warszawa) — **Kaczmarek** (Poznań, HCP). Zawodnicy pokazali na ogół boks dość przeciętny. Paliński był więcej rutynowanym zawodnikiem. Jednak Kaczmarek, jeden z najmłodszych pięściarzy okręgu poznańskiego, trzymał się bardzo dzielnie. Zwycięzcą na pkt. Paliński.

W wadze średniej zmierzyli się Zagórski (Obóz, Warszawa) i **Janiak** (Poznań, Ostrów). Walka ta wywołała wielką wesołość na widowni, gdyż zawodnicy walczyli bardzo słabo i miało się wrażenie, że debiutują. Nieco lepszy Zagórski trafiał celniej i w drugiej rundzie posłał przeciwnika 3-krotnie na deski do 8 i 7-miu. W rezultacie sędzia przerwał nierówną walkę, **przyznając zwycięstwo Zagórskiemu.**

Waga półciężka — Franek (Obóz, Poznań), **Urbanowicz** (Poznań, Krotoszyn). I w tym wypadku walka była bardzo wyrównana. Franek, który w poprzednim dniu stoczył walkę ze Stockim (Gryf, Toruń), był wyraźnie zmęczony i walczył poniżej swojej formy.

Urbanowicz to bardzo dobry materiał, na który obecni na meczu trener Stamm oraz kapitan związkowy PZB postanowili zwrócić baczniejszą uwagę.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

W ostatniej walce dnia wystąpił **Rutkowski** (Obóz, Warszawa) i **Koleczko** (Poznań, Ostrów).

W pierwszym starciu, jak na wagę ciężką, walka była bardzo żywa. Jednak w drugiej rundzie tempo już słabnie. Koleczko ma stałe przewagę i ustawicznie goni przeciwnika po ringu, aż wreszcie posyła go na deski do 8-miu. Rutkowski przetrzymuje jednak tę rundę, a w trzeciej rundzie Koleczko nie jest w stanie wykończyć przeciwnika.

Zwyciężył na punkty Koleczko

Zainteresowanie zawodami było stosunkowo niewielkie.

W ringu sędziował **Gruszczyński**, na punkty: **Urbaniak, Stróżyński i Geret.**

HKS ŁÓDŹ AZS WARSZAWA
SKS WARSZAWA BESKID ANDRYCHÓW
Finalistami mistrzostw Polski
W PIŁCE SIATKOWEJ PAŃ

W ub. sobotę, niedzielę i poniedziałek w Częstochowie i Radomiu rozegrane zostały w dwóch grupach półfinały mistrzostw Polski w piłce siatkowej pań.

W grupie pierwszej, która walczyła w Częstochowie, rewelacją rozgrywek była drużyna **Beskidu z Andrychowa** (mistrz okręgu bielskiego), która w końcowej klasyfikacji zajęła drugie miejsce za SKS Warszawa, eliminując z finałów Polonię Kraków.

Wisła jedność z faworytów — Wisła Kraków. Pomimo przydzielona do tej grupy drużyna Spójni Wrocław, do rozgrywek nie stawiła, w miejsce jej za zgodą PZPR do rozgrywek dopuszczono szóstkę częstochowskiego — Victoria Częstochowa.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco: Wisła Kraków — Victoria Częstochowa 2:0, Beskid Andrychów — CKS Częstochowa 2:0, PKS Kolejarz — SKS Katowice — Chemia Gliwice 2:0, Beskid — Victoria 2:0, Wisła — CKS 2:0, SKS Warszawa — Chemia 2:0, Beskid — Wisła 2:1, SKSC — CKS 2:0, Wisła — Chemia 2:0 v. o., Pocztowy KS — Victoria 2:0, Beskid — Chemia 2:0, SKS — Wisła 2:1, Beskid — PKS 2:0, Chemia — Victoria 2:0, Wisła — PKS 2:0, SKS — Beskid 2:1, SKS — Victoria 2:0, Wisła — CKS 2:1, SKS Victoria 2:0, PKS — CKS 2:0.

W końcowej tabeli na pierwszym miejscu uplasował się SKS Warszawa 5 pkt., 2) Beskid Andrychów 5 pkt., 3) Wisła Kraków 4 pkt., 4) PKS Kolejarz 3 pkt., 5) Częstochowski KS 2 pkt., 6) Chemia Gliwice 1 pkt., 7) Victoria Częstochowa — 0 pkt.

Grupa druga startowała swe boje w Radomiu. Tu najmocniejszą drużyną okazały się łódzkie zajęcie pierwszego miejsca przez młody, składający się z 15—17-letnich zawodniczek, zespół HKS Łódź. Harcerki zdołały wyprzedzić w tabeli zeszłorocznego mistrza Polski AZS Warszawa, zwyciężając go także w bezpośrednim spotkaniu.

Zdaniem fachowców, drużyna łódzka będzie w rozgrywkach finałowych jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza Polski.

Siatkarki AZS Warszawa w tegorocznych półfinałach wypadły dużo słabiej, niż w roku ubiegłym. Pragnąc zdobyć w tym roku ponownie tytuł mistrza Polski akademiczki będą musiały przed finałami jeszcze intensywniej popracować nad poprawą swej formy.

Poszczególne spotkania w tej grupie dały wyniki:

HKS Łódź — AZS Warszawa 2:1, ZZK Poznań — Lublinianka 2:0, Gedania — Radomskie KS 2:0, HKS Łódź — ZZK Poznań 2:0, AZS Warszawa — Lublinianka 2:0.

Po spotkaniu tym drużyna Lublinianki wycofała się z dalszych rozgrywek Pomorzanin Toruń — Radomskie KS 2:0, AZS Warszawa — ZZK Poznań 2:1, Gedania — Pomorzanin 2:0, AZS Warszawa — Radomskie KS 2:0, HKS Łódź — Pomorzanin 2:0, AZS Warszawa — Gedania 2:0, Radomskie KS — ZZK Poznań 2:1, HKS Łódź — Gedania 2:0, Pomorzanin — ZZK Poznań 2:1, HKS Łódź — Radomskie KS 2:0, Gedania — ZZK Poznań 2:1, AZS W-wa — Pomorzanin 2:0.

W tabeli pierwsze miejsce zajęły siatkarki Harcerskiego KS Łódź 8 pkt., 2) AZS W-wa 5 pkt. 3) Pomorzanin Toruń 3 pkt. 4) Gedania (Gdańsk) 4 pkt., 5) Radomskie KS 2 pkt. 6) Lublinianka Lu[...] 0 pun tów.

48 NAGRÓD PO 1600 ZŁ.

Warszawa (tel. wł.) Polski Komitet Olimpijski ogłosił w sobotę wyniki 12 kuponu konkursu „Zgadnij kto wygra". Ponieważ w ubiegłą niedzielę zostało rozegranych 8 spotkań zamiast przewidzianych 12, do zdobycia była tylko pierwsza nagroda za odgadnięcie tych ośmiu wyników bez błędu.

Okazało się, że takich szczęśliwców jest 48 i wobec tego otrzymają oni po rozdzieleniu przeznaczonej na obydwie nagrody sumy po 1600 zł.

Jak się dowiadujemy najwięcej nagród w tym kuponie uzyskał Śląsk, bo aż 16.

Nagrody wypłacone będą zwycięzcom przez PKO i pocztę.

WALKI POKAZOWE LOUISA CHICAGO. Mistrz bokserski świata, **Joe Louis**, który wczesną wiosną ma dać serię walk pokazowych w Anglii, stoczył 4-rundową pokazówkę z Amerykaninem, Bo[...] [...] rundy Louis wyraźnie przewyższał swemu przeciwnikowi pięknymi ciosami.

AZS-y
z Warszawy, Wrocławia i Lublina
i SKS
FINALISTAMI MISTRZOSTW w siatkówce męskiej

Mistrzowie poszczególnych Okręgów w piłce siatkowej panów sto czyli w ub. sobotę, niedzielę i poniedziałek trzydniowy bój o prawo udziału w finałach mistrzostw Polski. 14 drużyn, które brały udział w półfinałach, podzielone zostały na dwie grupy.

Wyniki techniczne w grupie I-ej przedstawiają się następująco: **AZS Lublin — Concordia 2:0, AZS W-wa — Zgoda 2:0, AZS Lublin — Radomiak 2:0, AZS W-wa — Olsza 2:1, Olsza — Zgoda 2:1, AZS W-wa — AZS Lublin 2:1 Concordia — Zgoda 0:2, Concordia — Radomiak 2:1, AZS Lublin — Olsza 2:0.**

W końcowej tabeli pierwsze miejsce zajął AZS W-wa przed AZS Lublin, 3) Olsza, 4) Zgoda, 5) Concordia, 6) Radomiak.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań grupy II-ej przedstawiają się następująco:

YMCA Gdańsk — Ostrovia 2:0, Zjednoczenie Bydgoszcz — SKS W-wa 2:0, AZS Łódź — Lenko Bielsko 2:0, AZS Wrocław — AZS Gliwice 2:0, Zjednoczenie — Ostrovia 2:0, YMCA — SKS 2:1, SKS — AZS Łódź 2:0, AZS Wrocław — AZS Łódź 2:1, Zjednoczenie — YMCA 1:2, AZS Wrocław — Lenko 2:0 AZS Gliwice — Ostrovia 2:0, Lenko — Ostrovia 2:0, YMCA — AZS Łódź 2:1, AZS Wrocław — Zjednoczenie 2:3, SKS — Lenko 2:1, AZS Gliwice — AZS Łódź 2:1, AZS — Zjednoczenie 2:1, Lenko — YMCA 2:1, SKS — AZS Gliwice 2:0, AZS Wrocław — Ostrovia 2:0, AZS Wrocław — YMCA 1:2, AZS Gliwice — Zjednoczenie 2:1, Ostrovia — AZS Łódź 0:2, Lenko — AZS Gliwice 1:2, AZS Wrocław — SKS 1:2.

W grupie tej dzięki lepszemu stosunkowi setów pierwsze miejsce zajęli siatkarze **SKS Warszawa 5 pkt., przed AZS Wrocław 5 pkt. 3) AZS Gliwice — 5 pkt., 4) YMCA Gdańsk — 5 pkt., 5) Zjednoczenie Bydgoszcz — 3 pkt., 6) AZS Łódź — 3 pkt. 7) Lenko Bielsko — 2 pkt 8) Ostrovia — 0 punktów.**

PŁYWACY POLONII
WYGRYWAJĄ W POZNANIU
z WARTĄ 100:76

POZNAŃ (tel. wł.) Spotkanie pływackie pomiędzy Polonią bytomską a Wartą poznańską cieszyło się wyjątkowym zainteresowaniem. Warta wystawiła przeważnie młodych zawodników i zaprezentowała [...]

Zespół Polonii wypadł jako całość wyraźnie lepiej i zwyciężył zasłużenie w stosunku 100:76 pkt.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

200 m. st. klas. panów — 1) Brzęczek (Polonia) 3,01,2, 2) Ciechański (Warta) 3,02,7 (rekord okręgu poznańskiego).

100 m. st. dow. pań — 1) Mateja (Polonia) 1,30,2, 2) Janasików na (Warta) 1,33,4.

100 m. st. dow. panów — 1) Zimny (Polonia) 1,08, 2) Kruczkowski (Warta) 1,10,1.

100 m. st. grzbietowym pań — 1) Kurkówna (Warta) 1,48,3, 2) Blejarska (Polonia) 1,49,4.

100 m. st. klas. panów — 1) Ranicla (Polonia) 1,18, 2) Ciechanowski (Warta) 1,26,9.

100 m. st. grzbietowym panów — 1) Gajdzikiewicz (Polonia) 1,23, 2) Gajewski (Warta) 1,25.

100 m. st. klas. pań: 1) Blejarska (Polonia) 1,43, 2) Brzezińska (Warta) 1,44,5.

Skoki z trampoliny, panowie — 1) Gajewski (Warta) 72,46 pkt., 2) Bredlich (Polonia) 66,74 pkt.

Sztafeta 4x100 st. klas. panów: 1) Polonia w czasie 5,44,1, 2) Warta — 5,53,8.

3x100 st. zmiennym pań: 1) Warta — 5,06, 2) Polonia — 5,26,6.

3x100 st. zmiennym panów: 1) Polonia 3,51,2, 2) Warta — 3,55,2.

4x100 st. dowolnym pań: 1) Polonia — 3,00, 2) Warta — 3,03.

W meczu piłki wodnej mistrz Polski Polonia zwyciężyła Wartę w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Polonii zdobyli Gajdzikiewicz i [...]

DWIE PORAŻKI SZERMIEREK
AZS-CSEPEL

Budapeszt (tel. wł.) W niedzielę reprezentowały się publiczności węgierskiej florecistki warszawskiego AZS, które stoczyły dwa spotkania z zespołem czołowego klubu węgierskiego Csepel Budapeszt.

W pierwszym spotkaniu przeciwniczkami Polek była rezerwowa drużyna Csepel, w drugim zaś na planszy wystąpiły przeciwko Polkom zawodniczki pierwszej drużyny, z **mistrzynią olimpijską Iloną Elek na czele.**

Csepel B — AZS Warszawa 5:4.

Dla Csepel zwycięstwa odniosły: **Szhovitz 3, Tolnayi i Cafa po 1. Dla warszawianek — Szrejderowa 2, Nawrocka 2.**

Kawa, dla Warty Paczkowski. Csepel A — AZS Warszawa 7:0.

Wyniki walk: **Ilona Elek — Bulska 4:0, Nawrocka — Kiss 4:3, Ilona Elek — Szrejderowa 4:1, Maria Elek — Bulska 4:2, Kiss — Szrejderowa 4:3. Ilona Elek — Nawrocka 4:2, Maria Elek — Nawrocka 4:1, Kiss — Bulska 4:2, Nawrocka Maria Elek 4:1.**

Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie i zgromadziły publiczności.

W poniedziałek w południe polska ekipa sportowa opuściła Budapeszt, udając się z powrotem do kraju.

GUMOWSKI W DOBREJ FORMIE
WARTA-GRYF 11:5

Poznań (tel. wł.). W Poznaniu rozegrany został towarzyski mecz bokserski między Wartą poznańską a Gryfem z Torunia. Zwycięzca Warta 11:5.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej **Lidke** (Warta) przegrał nieznacznie do **Gumowskiego** (Gryf).

W wadze koguciej **Szymański** (Warta) stoczył nierozstrzygnięty pojedynek z **Przybylskim** (Gryf).

W wadze piórkowej 1-szą walkę [...] pojedynek **Sobkowskim** (Warta) a **Krzemińskim** (Gryf) [...]

W wadze lekkiej dobrze wywiązał się **Bazarnik** z [...] i zwyciężył wyraźnie na punkty **Rybickiego** (Gryf).

W półśredniej **Vogt** (Warta) wygrał w 3-ciej rundzie z **Nowakiem** przez k. o.

W wadze średniej [...] (Warta) pokonał na [...] **Bażka.**

W wadze półciężkiej **Sadowski** stoczył spotkanie z **Zwycięzcy Słocki** na [...]

Drużyna Warty będzie lepiej techniczny [...] Gryfu [...]



4 DNI NA TAFLI LODOWEJ W ST. MORITZ

HOKEIŚCI 9-ciu NARODÓW w WALCE o NAJWYŻSZY TYTUŁ

3 PORAŻKI 1 ZWYCIĘSTWO REPR. POLSKI

POLSKA - AUSTRIA 7:5

ST. MORITZ (tel. wł.) Największą rewelacją zeszłorocznych mistrzostw [illegible]ch świata, drużyna, któ[illegible]a tytuł mistrzowski dla Czechosłowacji — Austria, doznała w piątek niespodziewanej porażki ze strony Polski, przegrywając 5:7 (2:0, 2:4, 1:3). Team hokejowy Austrii nie przedstawia obecnie może już tej klasy, co przed rokiem, niemniej jednak sukces, odniesiony przez skazaną z góry na zagładę Polskę posiada swój ciężar gatunkowy i wartość.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Polaków uważano w turnieju olimpijskim za zdecydowanych outsiderów i dostarczycieli punktów, zaś Austria cieszyła się opinią drużyny, która zdolna jest s[illegible] wiele niespodzianek przez pokonanie tego czy innego faworyta, oraz że Austriacy rozegrali w bieżącym sezonie cały szereg spotkań z pierwszorzędnymi zespołami i posiadali możność intensywnego trenowania na sztucznych lodowiskach, wówczas dopiero w pełni potrafimy ocenić piękny wyczyn polskich hokeistów.

[illegible] z Polską była [illegible]a sensacją pierwszego [illegible]ysk Zimowych i odbiła [illegible]m echem w całej wiosce [illegible] a nawet i w Europie.

Do piątkowego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Przeździecki — Bromer, Kowalski, Kasprzycki — Czorich, Palus, Burda — Gansiniec, Skarżyński, Marchewczyk — Lewacki.

AUSTRIA: Ratsel — Demmer, Stant, — Csuengei, Feistritzer, Novak — Neubert, Wurmbrand, Ulrich — Walter, Schneider.

Na wstępie sprawozdania zaznaczyć należy, że zwycięstwo Polski z Austrią 7:5 jest pod każdym względem zasłużone i wypaść mogło znacznie efektowniej, gdyby nie nieumiejętność strzałowa naszych napastników.

Dogodnych sytuacji posiadaliśmy całe mnóstwo i gdyby chociaż połowa z nich została wykorzystana, to bramkarz austriacki musiałby przynajmniej z 10 razy wyjmować krążek ze swej bramki. W najdogodniejszych nieraz pozycjach, będąc sam na sam z bramkarzem, napastnicy polscy tracili głowę, strzelali albo wprost na bramkarza, albo też niecelnie obok bramki lub ponad nią.

7 bramek, zdobytych przez Polaków, uzyskanych zostało bez wyjątku z dość dalekiej odległości.

W przeciwieństwie do nas, Austriacy wykorzystali wszystkie okazje, przy czym nadmienić trzeba, że w dwu wypadkach strzelenie bramek ułatwiły im błędy Przeździeckiego i naszej obrony.

Spotkanie Polska — Austria nie wywołało zbyt wielkiego zainteresowania i wokół lodowiska zgromadziła się niewielka grupka publiczności, złożonej z Polaków, Austriaków oraz nie wielu Szwajcarów i Anglosasów.

Drużyna austriacka, silnie dopingowana przez swych rodaków znad Dunaju, z miejsca przeszła do ataku. Polacy w początkowych fazach gry grali dość nerwowo, jednak górowali nad przeciwnikami pod względem szybkości, ustępując im natomiast w zagraniach taktycznych.

W 10 min. pierwszej tercji Demmer zdobywa dla Austrii prowadzenie, zaś w kilka chwil później Csuengei podwyższa wynik na 2:0 dla Austrii.

W drugiej tercji gra się wyrów[illegible] gośćmi pod bramką Ratsla. W 2 [illegible] Czorich strzela pierwszą bramkę, zaś krótko potem Palus wyrów[illegible]

Hokeiści polscy są teraz ciągle w ataku. W 6 min. Skarżyński zaprzepaszcza pewną okazję do zdobycia prowadzenia, ale rehabilituje się w 2 min. później, strzelając trzecią bramkę.

W 12 min. na listę strzelców zapisuje się Gansiniec, uzyskując czwarty punkt dla naszych barw.

[illegible]undy potem ostry, [illegible] Marchewczyka zatrzy[illegible] którego [illegible] z lodu. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Po zmianie pól Csuengei ponownie opuszcza lód za faul na Lewackim. W 14 min. szalę spotkania na korzyść Polski przeważył Marchewczyk, który zdobył szósty punkt, a w [illegible] Gansiniec ustala ostatecznie wynik meczu na 7:5 dla Polski.

W ostatnich minutach gry Polacy niepotrzebnie grają defensywnie [illegible] za wszelką cenę utrzymać [illegible]. Udaje im się to wśród entuzjastycznych okrzyków maleńkiej grupki polskich kibiców. Zjeżd[illegible] z lodu, unosząc pierwsze [illegible]my nadzieję, że nie ostatnie d[illegible] punkty, zdobyte w olimpijskim turnieju hokejowym.

Najlepszym graczem na lodzie był Skarżyński. Poza nim z Polaków dobrze wypadł Gansiniec. Z ataków lepszym był atak śląsko-krakowski Gansiniec — Skarżyński — Marchewczyk.

Pięta achillesowa zespołu polskiego była obrona. Kowalskiemu brakuje tak koniecznej szybkości, zaś Kasprzycki nie wytrzymuje kondycyjnie tempa. Jedynie Bromer zagrał na poziomie. Grał on cały mecz, podczas gdy jego par[illegible] zmieniali się.

Aust[illegible] najlepszego swego gracza m[illegible] Demmerze, następnie w Ull[illegible].

Wszyscy zawodnicy polscy odczuli dotkliwie zmianę klimatu, mają jednak nadzieję, że się do szwajcarskiego powietrza przyzwyczają.

Po zwycięstwie w obozie polskim panowała wielka radość. Najbardziej cieszył się ppłk. Czarnik, człowiek, który miał główny udział w przeforsowaniu udziału hokeistów polskich w Olimpiadzie.

Ppłk. Czarnik po meczu z Austrią powiedział, że sądzi, iż Polska pokona jeszcze Włochy, a może i jeszcze kogoś.

Skarżyński, najlepszy nasz hokeista marzy, że w następnych spotkaniach Polacy zagrają jeszcze lepiej. „W czasie gry człowiekowi zapiera formalnie oddech w piersiach. — Postaramy się udowodnić, że cały hałas dookoła wysłania hokeistów do Saint Moritz był zupełnie niepotrzebny".

Najlepszy Austriak — Demmer powiedział: Mecz był słaby. Graliśmy źle, ale Polacy niewiele lepiej. Lód był zbyt twardy i krążek toczył się niewiadomo gdzie".

POLSKA-USA 4:23

St. Moritz. W drugim dniu Igrzysk Olimpijskich reprezentacja hokejowa Polski zmierzyła się z reprezentacją USA, ponosząc jedną z najcięższych w historii hokeja polskiego porażek. Wynik 4:23 brzmi katastrofalnie i ci, którzy mecz nie oglądali, mogą wyciągnąć z niego bardzo pesymistyczne wnioski. **W rzeczywistości Polacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę.**

Grali oni bardzo dobrze, ostro i może o dwie klasy lepiej, aniżeli w piątek z Austrią, niestety, nie mieli szczęścia. Hokeiści AHA tymczasem zagrali jeden ze swoich najlepszych meczów od chwili przyjazdu do Europy. **Ponadto Amerykanie grali bardzo brutalnie tak, że na skutek kontuzji i w konsekwencji wzajemnych fauli. Polacy grali kilkakrotnie w czwórkę, a nawet w trójkę, co oczywiście wykorzystali hokeiści amerykańscy.**

W pierwszej tercji, prowadzonej w morderczym wprost tempie, gra była niemal wyrównana, a sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Polacy często atakowali i strzelali na bramkę Hardinga, ale bramki padały... dla Amerykanów, którzy zdobyli ich w rezultacie 5, z których co najmniej 3 były wynikiem szczęśliwego dla Amerykanów zbiegu okoliczności.

Pierwszą bramkę dla Amerykanów w tej tercji zdobywa w 7-mej minucie **Kirrane** po błędzie Kasprzyckiego. W 8-mej minucie zdobywa drugą bramkę **Warburton**, w 11-tej **Cuncliffe** trzecią, a w 13 min. znowu **Kirrane** czwartą.

W 16 minucie **Geary** dobija strzał który odbija się od Maciejki i uzyskuje 5-tą bramkę. **W tym momencie Kirrane ordynarnie fauluje bramkarza polskiego, który uderza go kijem po nodze. Kirrane podchodzi do Polaka i wymierza mu policzek. Był to pierwszy incydent w meczu, po którym nastąpił cały szereg starć.**

W drugiej tercji Polacy w myśl zalecenia kapitana PZHL Kasprzaka zaczęli grać ostro i w rezultacie po 20 minutach grali w trójkę, gdyż co chwila któryś z polskich zawodników wędrował za bandę na karne minuty. W sumie, w drugiej tercji drużyna polska grała ponad 10 minut w trójkę i w tych warunkach Amerykanie zdołali Polakom zaaplikować aż 9 bramek, którym Polacy przeciwstawili tylko jedną.

Seria bramek dla Amerykanów została rozpoczęta przez **Mathera** w 12-tej minucie. Następnie uzyskują bramki **Baker, Warburton, Riley 2, Boerser, Mather, Cuncliffe i znowu Mather.**

Przy stanie 11:0 pierwszą bramkę dla polskiej drużyny zdobył Burda.

W trzeciej tercji Polacy zamkasowali tę samą, co w drugiej, porcję bramek, ale o ile w drugiej tercji były one wynikiem przewagi Amerykanów, o tyle w ostatniej padły one z winy i błędów naszej obrony i bramkarza.

Już w trzeciej minucie ostatniej tercji Amerykanin **Mather** strzela 15-tą z rzędu bramkę, a 16-tą zdobywa **Geary**, 17-tą uzyskuje znowu **Geary** (mimo, że Amerykanie grają w trójkę).

Dwie bramki dla Polski w 7-mej minucie trzeciej tercji padają ze strzałów Czoricha i Burdy.

Wkrótce potem **Mather** strzela 18-tą bramkę, a wreszcie Amerykanie zdobywają po kolei pięć bramek, które strzelają: **Warburton 3, Cuncliffe i Riley po jednej.**

Przy stanie 3:22, czwartą bramkę dla Polaków zdobywa Palus.

Należy zaznaczyć, że pod względem fizycznym drużyna amerykańska jest najsilniejszą drużyną turnieju. Nasi hokeiści wyglądali przy Amerykanach jak karzełki, a wzrostem dorównywał im jedynie Skar[illegible].

Z Polaków Marchewczyk otrzymał w II-ej tercji dwukrotnie soczyste policzki, a Gansiniec uciekał z lodowiska, goniony przez amerykańskiego „gangstera", który gonił go, aby na nim wywrzeć zemstę za faul. Polak zdołał uciec, ale Amerykanin **Riley** powrócił na **środek lodowiska i o mało nie pobił sędziego, który usunął go z lodowiska na 5 minut.**

W ogóle, jak już zaznaczyliśmy, mecz był bardzo brutalny i zupełnie nie przypominał meczu hokejowego. Ilość kar, wymierzonych w tym spotkaniu, przedstawia się następująco:

Polacy: Kowalski — 2 min., Bromer — 6 min., Czorich — 6 min., Gansiniec — 7 min., Skarżyński — 2 min., Marchewczyk — 4 min., razem 27 min.

Amerykanie: Kirrane — 5 min., Mather — 4 min., Cuncliffe — 7 min., Warburton — 4 min., Pearson — 2 min., Riley — 7 min., razem **29 minut karnych.**

W drużynie amerykańskiej **najlepiej grał Warburton i Riley.** Bramkarza Hardinga zastąpił w drugiej tercji Van Ingen.

Na meczu obecnych było około 1000 widzów, w tym większość Amerykanów. Włosi, którzy specjalnie przygotowują się do meczu z Polską, byli obecni w komplecie i o drużynie polskiej wyrażali się w superlatywach, twierdząc, że Polacy mają przysłowiowego pe[illegible].

Mimo zażartej i brutalnej gry, Amerykanie byli po meczu zadowoleni i oświadczyli, że bardzo im się dobrze grało z Polakami. Nasi zawodnicy nie podzielali oczywiście zdania Amerykanów, nazywając ich po prostu brutalami. Gansiniec ma podbite oko, Maciejko jest silnie kontuzjowany.

Trener amerykański Garison oświadczył krótko: „Piękna potyczka, Polacy grali bardzo dobrze, wynik jest trochę za wysoki. Moi chłopcy mieli dzisiaj wspaniały dzień".

POLSKA-CSR 1:13

Polacy zmierzyli się po południu na lodowisku Souvrelle z reprezentacją Czechosłowacji. Polska wystąpiła w osłabionym składzie, oszczędzając siły na spotkanie z Anglią, którą, zdaniem kierownictwa naszej drużyny, powinniśmy pokonać — (przyp. red.).

Skład reprezentacji Polski był następujący: Przeździecki (Maciejko), Kasprzycki, Bromer, Kornacki, Więcek, Lewacki, Czorich, Ziaja, Kolasa, Ginter i Jasiński.

W pierwszej tercji bramki [illegible]skiej bronił Przeździecki, który [illegible] stał jednak kontuzjowany i musiał go zastąpić Maciejko.

Czesi wystawili swój najlepszy skład z Zabrockym na czele, jedynie bez Trojaka.

Nasza reprezentacja spisała się dobrze i po zaciętej walce przegrała 1:13 (0:2, 1:5, 0:6). Bardzo słabo wypadł tym razem Maciejko, który zawinił conajmniej 3 bramek.

Honorową bramkę dla Polski zdobył Lewacki. W drużynie najlepiej spisali się: Czorich, Bromer [illegible]

POLSKA-KANADA 0:15

St. Moritz (tel. wł.) Poniedziałkowy mecz hokejowy reprezentacji polskiej z reprezentacją Kanady zakończył się znowu wysoką porażką Polaków. **Tym razem przegraliśmy 0:15.**

Polacy wystąpili bez **Kasprzyckiego i Lewackiego. Zamiast Kasprzyckiego grał Więcek w obronie, a zamiast Lewackiego grał Kolasa.**

Polacy podobnie jak w niedzielnym meczu z Czechami, nie wysilali się zbytnio, oszczędzając siły na mecze z Włochami, Anglią i Szwecją. Mecz odbył się na lodowisku Souvrette przy znikomym zainteresowaniu.

W reprezentacji Kanady najlepiej zagrali **Halder i Schroeter**, którzy podzielili się największą ilością zdobytych bramek.

Bardzo słabo bronił tym razem nasz bramkarz **Maciejko.**

Najlepiej z Polaków spisał się, jak zwykle Skarżyński.

PIERWSZY DZIEŃ

W pierwszym dniu olimpijskiego turnieju hokejowego padły następujące rezultaty:

AMERYKA — SZWAJCARIA
4:5 (0:1, 1:1, 3:3)

Bramki dla USA zdobyli: Warburton 3, Riley 1. Dla Szwajcarii: Poltera U. 3, Duersit i Poltera G. po jednej.

KANADA — SZWECJA 3:1
(1:1, 1:0, 1:0)

Bramki dla Kanady zdobyli: Mara, Halder i Schroeter. Dla Szwecji Lindstroem.

CZECHOSŁOWACJA WŁOCHY
22:3 (6:0, 10:1, 6:2)

Bramki dla Czechosłowacji uzyskali: Zabrodzky 4, Konopasek 4, Stibor 4, Rożynak 4, Slama 3, Drobny 2 i Trojak. Dla Włochów: Fardella, Henrici i Rauth.

DRUGI DZIEŃ

CZECHOSŁOWACJA—SZWECJA
6:3 (3:2, 3:1, 0:0)

St. Moritz. Z pozostałych meczów hokejowych, największym zainteresowaniem cieszył się mecz Czechosłowacja — Szwecja. Drużyna szwedzka stawiała bardzo zacięty opór drużynie czeskiej, lecz mimo to przegrała 3:6.

Najlepszym graczem w drużynie czeskiej był **Zabrodzky I**, któremu Czesi zawdzięczają odniesienie zwycięstwa i który sam zdobył 4 bramki, a był współautorem dwóch pozostałych. Ze Szwedów bardzo do[illegible] bramkarz [illegible] oraz **Erikson i Anderson II.**

SZWAJCARIA — WŁOCHY
16:0 (4:0, 9:0, 3:0)

St. Moritz. Mecz Szwajcaria — Włochy zakończył się wysoką porażką drużyny włoskiej. Szwajcarzy zbytnio nie wysilali się i mieli całkowitą przewagę przez cały [illegible]

Bramki dla Szwajcarii strzelili: Poltera U. 6, Trepp 3, Poltera G. 2, Biller 2, Bolier, Lehrer W. i Handschin po jednej.

ANGLIA — AUSTRIA 5:4
(1:2, 1:1, 3:1)

St. Moritz. Mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Anglii i Austrii zakończył się po równorzędnej grze zwycięstwem Anglii w stosunku 5:4.

Drużyna austriacka, która na ostatnich igrzyskach w Garmisch-Partenkirchen zdobyła tytuł wicemistrza Zimowych Igrzysk, stawiała zacięty opór Anglikom. W ostatniej tercji, na minutę przed końcem meczu, Anglicy zdobyli zwycięską bramkę. W dwóch pierwszych tercjach, jak widać z cyfrowego wyniku, Austriacy prowadzili.

Bramki dla Anglii zdobyli: Baker 2, Green, Calele i Oslay po 1; dla Austrii — Ullrich, Gross, [illegible] i Feistritzer.

TRZECI DZIEŃ

St. Moritz (tel. wł.) W niedzielę odbyły się w St. Moritz 4 dalsze spotkania w hokeju na lodzie, o **których nie wiadomo, czy odbywają się w ramach igrzysk olimpijskich,** czy też w turnieju o mistrzostwo świata. Ponadto na stadionie lodowym odbył się przed południem bieg łyżwiarski na 5000 m.

Z największym zainteresowaniem oczekiwany był mecz reprezentacji Anglii, z konkurentem do tytułu mistrzowskiego w hokeju na ostatniej olimpiadzie Kanadą. Spotkanie rozegrane na lodowisku Palace, stało na słabym poziomie i zakończyło się zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 3:0.

W pierwszych tercjach Ka[illegible]dyjczycy zdobyli po jednej bramce. Mają oni najlepszych swoich zawodników w osobach Mara i Baperrire (obrońcy).

Reprezentacja USA ustanowiła na lodowisku Suvrette nowy rekord bramek, zwyciężając outsidera turnieju Włochów w stosunku 31:1, (6:0, 11:1, 14:0). Amerykanie nie wysilali się zbytnio. Włosi wypadli na tle Amerykanów conajmniej o klasę gorzej aniżeli Polacy. Gra toczyła się stale pod bramką drużyny włoskiej, a bramkarz amerykański interweniował zaledwie 3 razy.

Jedynym wartościowym zawodnikiem w drużynie włoskiej był Fardella.

Na lodowisku Parnas Szwajcaria pokonała w niedzielę Austrię 11:2 (3:2, 3:0, 6:0). Austriacy jedynie w pierwszej tercji stawiali opór Szwajcarii.

Czwarty dzień

DALSZE WYNIKI PONIEDZIAŁKOWYCH SPOTKAŃ

St. Moritz (tel. wł.) W dalszych rozgrywkach poniedziałkowych w St. Moritz **Szwecja pokonała Austrię 7:1 (3:1, 1:0, 3:0) a Czechosłowacja pokonała Anglię 11:4 (4:1, 6:1, 1:2).**

ZJAZD WYGRYWA HAASE (SZWECJA)

St. Moritz (tel. wł.) W dalszym ciągu 5 - boju olimpijskiego rozegrano bieg zjazdowy. **Bieg wygrał Szwed Haase w czasie** — 2.37 i 2.5 2) Somecii (Szwajcaria) [illegible] i 2.5 3) **Rumpf (Szwajcaria)** 2,43 [illegible]

DYREKTOR ASKANAS W ST. MORITZ

St. Moritz (tel. wł.) W niedzielę przybył do St. Moritz członek Polskiego Komitetu Olimpijskiego dyr. Askanas. Dyr. Askanas zamieszkał razem z ekipą polską w hotelu Stahlbad.

TERMIN MECZU ARCHACKI — KLIMECKI USTALONY.

Poznań. PZB zadecydował, iż dodatkowe spotkanie Klimecki—Archacki, które ostatecznie rozstrzygnie o losach meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Grochów — Warta, odbędzie się 8 lutego br. w Bydgoszczy w ramach spotkania Zjednoczenie Bydgoszcz — repr. obozu przedolimpijskiego w Dziekance.

Repr. obozu wystąpi w następującym składzie: **Brzózka** (Łódź), **Szymonowicz** (Wrocław) **Adamski II** (Poznań), **Szczepan** (Wrocław), **Kula** (Śląsk), **Ambroż** (Szczecin), **Merhliński** (Gdańsk), **Siec** (Łódź).

Zjednoczenie wystawia swój najsilniejszy skład: **Borowicz, Kruża, Baranowski I, Sowiński, Wikliński, Cebulak, Pollak i Chyła.**

CERDAN SPOTKA SIĘ Z WALCZAKIEM.

Paryż. Marcel Cerdan przed ponowną wyprawą do Ameryki po „złote runo" spotka się w dniu 9 marca b. r. w paryskim pałacu zimowym z pięściarzem polskiego pochodzenia **Janem Walczakiem.**

Walczak wykazuje ostatnio dobrą formę i walcząc ostatnio w Sztokholmie odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Francuzem Hanneuse.

POLONIA JEDZIE DO CZECH

Warszawa. Czechosłowacki ligowy klub „Nusle" zaprosił warszawską Polonię na 3 mecze w Czechosłowacji. Mecze odbędą się w dniach 2, 4 i 6 czerwca — jeden będzie rozegrany w Pradze, dwa zaś na prowincji.

PO CZTERECH SPOTKANIACH NASZYCH HOKEISTÓW

Hokeiści nasi wygrali mecz z Austrią, a przegrali z USA Czechosłowacją i Kanadą. Zwycięstw nad reprezentacjami USA, Czechosłowacji i Kanady nikt chyba od reprezentacji polskiej nie oczekiwał. Nie spodziewaliśmy się nawet zwycięstwa nad Austrią. Za wyjątkiem więc sukcesu z Austrią, wszystko idzie do tej pory programowo.

Wyniki są zgodne z przewidywaniami w kraju przed wystąpieniem naszych hokeistów w St. Moritz. Ale dla nas ważniejszą sprawą od wyników jest sposób, w jaki zostały one [illegible], a więc forma nasz[illegible]

[illegible] w Czechosłowacji, [illegible] w Pol[illegible] hokeiści nasi nie powinni jechać w ogóle na Olimpiadę, bo nie [illegible] i nie mają wcale pojęcia o hokeju.

[illegible] re[illegible] Saint Moritz i jak [illegible] się na tle dru[illegible] państw?

Zanim damy odpowiedź na to pytanie, stwierdzić musimy na wstępie, że gra i forma naszych hokeistów w turnieju olimpijskim przeszła najśmielsze oczekiwania, zarówno nasze, jak i zagranicy.

Polacy grają bardzo dobrze i są do pewnego stopnia rewelacją turnieju hokejowego. Nawet najwięksi faworyci turnieju, aby odnieść zwycięstwo nad Polakami, muszą z siebie dać wszystko.

Jak zresztą przekonali się nasi Czytelnicy z omawiania poszczególnych spotkań, drużyna polska ma jak dotychczas wyraźnego pe[illegible].

U Polaków szwankuje ciągle technika jazdy. Różnica klasy pod [illegible] względem pomiędzy Polakami, a np. Amerykanami, Kanadyjczykami ujawniła się szczególnie przy zwrotach i zatrzymaniach.

Obydwa nasze ataki reprezentacyjne wykazują duże braki w [illegible]dawaniu strzałów. W całej drużynie polskiej szwankuje ponadto dokładność podań, oraz brak jakiejkolwiek taktyki.

Przed wszystkimi normalnymi meczami kapitan P. Z. H. L. dr. Kasprzak poleca jednemu z napastników pozostać w tyle na linii czerwonej do pomocy obrońcom. W każdej grze jednak obrońcy nasi zapędzają się pod bramkę przeciwnika, [illegible] mogąc następnie wyrówn[illegible] napastników przeciwnika.

Na wyróżnienie w drużynie polskiej zasługują szczególnie: **Skarżyński i Palus.** O ile Skarżyński inicjuje bardzo piękne dla oka akcje solowe, o tyle Palus jest produktywniejszy w grze.

Pod względem szybkości najlepiej przedstawiają się **Gansiniec i Czorich** w ataku, oraz **Bromer** w obronie.

Burda jest dużo słabszy niż przed wojną. Zawodnik ten wychwytuje przeciwnikowi krążki i dobrze wyczekuje na sytuacje podbramkową, ale kondycyjnie pr[illegible] bardzo słabo.

Z bramkarzy lepszy jest **Maciejko**, mimo kontuzji odniesionej jeszcze w Bernie. Ale zarówno on, jak i Przeździecki, w sytuacjach podbramkowych niepotrze[illegible]kładą się na lodzie.

Obrona to największa luka w naszej reprezentacji. Za wyjątkiem Bromera, który przedstawia się najlepiej pod względem szybkości i kondycyjnie, reszta (Kasprzycki Kowalski i Więcek) jest słaba. **Kasprzycki** jest powolny, **Kowalskiemu** brak orientacji pod swoją bramką, a **Więcek** nie wiadomo po co przyjechał do St. Moritz, gdyż w ogóle jest za słaby.

Ziaja, Ginter, Kolasa, Lewacki i Jasiński — to rezerwa. Dziwnym więc wydaje się, że kapitan związkowy umieszcza wciąż do gry Lewackiego, którego forma jest po prostu kompromitująca. Tragedię przechodzą Jasiński i Ziaja, którzy przedstawiają wyższą klasę, ale nie znajdują w oczach kapitana uznania.

Wśród hokeistów naszych mówi się, że Jasińskiemu zaszkodziły „Flaki". (Chodzi tu o humorystyczne felietony red. Prutkowskiego w „Sporcie", któremu Jasiński przesłał w swoim czasie pozdrowienia z „Domu Wariatów" w Dziekance, w okresie kiedy znajdował się tam obóz hokeistów polskich).

[illegible], że w St. [illegible] się **Bogdol**, bowiem hokeiści śląscy, jak dotychczas, spisują się najlepiej.

Reasumując powyższe spo[illegible]zenia po czterech dotychczas rozegranych spotkaniach, [illegible] podkreślić musimy, że drużyna nasza ma wszelkie dane ku temu, aby w niedługim czasie odgrywać w hokeju europejskim rolę taką, jak [illegible] na rok przed wojną.

TADEUSZ BAGIEŃ.

MIGAWKI z St. Moritz

* „Gdzie jest hotel radiowy?" Takie pytanie często słyszy się na zaśnieżonych ulicach St. Moritz. Przeważnie dziennikarze i kierownicy ekip pragną dostać się do p. de Reading, gen. sekretarza radia szwajcarskiego, który kieruje jednym z najbardziej skomplikowanych, a przy tym [illegible] systemów obsługi radiowej, jakie zna historia sportu.

Radio szwajcarskie pozostaje w kontakcie w związku z Olimpiadą z 208 stacjami radiowymi w Europie, z 616 w USA i w Kanadzie, oraz jedną w Azji. 65 radioreporterów z 16 różnych krajów nadaje [illegible] na cały świat. Ich główną kwaterą jest olbrzymi hotel, który dziś przybrał nazwę „Domu Radia". Parter zajmują pomieszczenia biurowe, centrala [illegible] studia do nagrywania na płyty itp. Na pierwszym piętrze mieści się 13 studiów, które mogą nadawać [illegible].

Sieć przewodów i kabli radiowych wewnątrz hotelu posiada długość przeszło 7 km., a w całym St. Moritz sieć ta wynosi prawie 100 km. Kable zostały poważnie wzmocnione, by podołać niezwykłemu obciążeniu stacji nadawczych. Dzięki zainstalowaniu dodatkowych urządzeń umożliwiono transmisje 300 reportaży z różnych miejsc zawodów w tym samym czasie. Poszczególne miejsca zawodów są połączone między sobą za pomocą stacji, nadających na falach ultrakrótkich.

Imponujące osiągnięcie techniczne, za które Szwajcarii należy się conajmniej złoty medal!

* Szwajcarzy są konserwatystami, jeżeli chodzi o instalacje czysto sportowe. Bywalcy twierdzą, że od r. 1928, tj. od czasów II Olimpiady, która odbywała się również w St. Moritz skocznie, trasy zjazdu, slalomu, biegów i patroli nie uległy prawie żadnym zmianom.

Skocznia olimpijska nie jest wcale ideałem techniki. Uważa się ją w kołach narciarskich za niską, a prace, mające na celu zwiększenie jej powierzchni nie na wiele przydały się.

Organizatorzy zwrócili się do Sigmunda Ruuda z prośbą o zbadanie skoczni i opinia znakomitego skoczka nie była zbyt pochlebna. Dodatkowe kłopoty sprawiają obfite opady śnieżne, które na skoczni między lądowiskiem a tor biegiem wynosiły do 50 cm.

Trasa zjazdu wynosi 3370 m. przy różnicy poziomu 870 m. dla panów. Zjazd pań liczy 2100 m. przy różnicy poziomów 524 m. Slalom w obu konkurencjach ma długość około kilometra z 45 bramkami. Trasy biegów nie są zbyt urozmaicone ze względu na ukształtowanie terenowe wokół St. Moritz.

* Skoczkowie szwedzcy są w kiepskich humorach. Karlson, Lund i Lindstroem, w których ich rodacy chcieli widzieć godnych rywali Norwegów zostali niespodziewanie pokonani przez całkiem nieznanego skoczka szwedzkiego Sigge Norlina.

Skoczkowie szwedzcy przyjechali najpóźniej ze wszystkich uczestników i jeszcze w ubiegłą niedzielę i poniedziałek brali udział w ostatecznej próbie sił na skoczni Fiskartorpet koło Sztokholmu. Konkurs skoków wygrał Sigge Norlin, uzyskując 75.2 punkty dzięki doskonałemu stylowi. Olimpijczyk Karlson wykazał styl o wiele gorszy i [illegible] drugi, trzecim był również olimpijczyk Nils Lund i największa nadzieja Szwecji na Olimpiadę Erik Lindstroem był dopiero szósty.

NOWE REKORDY ŚWIATA W ŁUCZNICTWIE

Kopenhaga. W niedzielę zakończył się w Kopenhadze turniej łuczniczy w konkurencji międzynarodowej. Na zawodach tych uzyskano szereg doskonałych wyników, przy czym ustalono 2 nowe rekordy świata.

W konkurencji męskiej rekordowy wynik uzyskał **Denigen** (Szwecja), zdobywając 1442 pkt, co przewyższa dotychczasowy rekord świata o 44 pkt.

Rekord świata w konkurencji kobiecej, wynoszący 1083 pkt został przekroczony przez dwie zawodniczki.

Nową rekordzistką jest Angielka **Buer**, która uzyskała [illegible] pkt.

TEMPOWSKI ZNOWU KRÓLEM STRZELCÓW

PARYŻ. (obsł. wł.) Bolesław Tempowski, czołowy napastnik Lille jest ponownie królem strzelców pierwszej ligi francuskiej — **Tempowski** strzelił w dotychczasowych rozgrywkach 19 goali. Jego najgroźniejszym rywalem jest Sinibaldi (Reims) — 18. Natomiast Ben B[illegible]ck uzyskał tylko 15 bramek.

Dochody zawodowych klubów francuskich z meczów stale wzrastają. Ostatnio rekord ustanowiła Marsylia, która za spotkanie [illegible] franków.

FRANCUZ OREILLIER ZDOBYŁ MEDAL W BIEGU ZJAZDOWYM

NA »ŚCIANIE CZAROWNIC«

PAWLICA ZŁAMAŁ NOGĘ

A FAWORYT COLO WYCOFAŁ SIĘ

PIERWSZY POLAK

PRZYSZEDŁ DO METY 35-ty

St. Moritz (tel. wł.) Szósty dzień Olimpiady stał pod znakiem biegu zjazdowego panów i pań i wielkiego sukcesu Francuza **Oreilliera** oraz Szwajcarki **Hedies - Schlunger.** Zawodom towarzyszyło niezwykle silne napięcie oraz olbrzymie zainteresowanie publiczności. Startowało 125 zawodników. Bieg zjazdowy panów odbywał się przed południem — pań po południu.

Trasa biegu zjazdowego panów prowadziła ze szczytu Pierre Noir i wynosiła 3.800 m przy różnicy wzniesień 850 m. Meta znajdowała się w St. Moritz.

W pierwszej części trasa prowadziła w całkowicie otwartym terenie, na którym znajdowały się duże wzniesienia, t. zw. muldy. W połowie trasy po trawersie »skok koński« następował najdłuższy i najgroźniejszy szus »ściana czarownic« i na tym właśnie szusie i przy jego końcu zanotowano najwięcej wypadków. M. in. ofiarą »ściany czarownic« padł ogólny faworyt tej konkurencji **Włoch Colo. W tym też miejscu rozbił się nasz zawodnik Pawlica, który złamał nogę w** [illegible]

Z kolei następował odcinek zjazdu w dużej części zalesiony, na którym znajdowały się muldy o niesamowitej konfiguracji. W tym miejscu zmęczone już nogi zawodników przeważnie nie wytrzymywały i tylko najwyższe klasy zawodników olimpijskich mogły sobie pozwolić tutaj na rozwinięcie największej szybkości. Tuż przed samą metą znajdowała się t. zw. »pułapka Booby'ego«. Niektórzy zawodnicy, a między innymi i nasz Józef Marusarz, oddawali tutaj skoki do 30 m. Kto przejechał szczęśliwie »pułapkę Booby'ego«, dojeżdżał już do mety po zupełnie gład[illegible]

Zwycięzca biegu, **Oreillier**, pochodzi z małej wioski w Alpach Francuskich Vale Isere. Zasłynął on jako doskonały zjazdowiec w r. 1945 na mistrzostwach świata. Ubiegłej zimy, mimo poprzedniego dwukrotnego złamania nogi (raz w lecie przy grze w koszykówkę, drugi raz na zawodach w Bise), w dość krótkim stosunkowo czasie znalazł się ponownie w reprezentacji Francji na międzynarodowym turnieju narciarskim w Chamonix, zwyciężając z łatwością we wszystkich konkurencjach. Ma lat 26, z zawodu jest rzeźbiarzem. **Oreillier w poniedziałkowym biegu zjazdowym dojechał szusem od startu do mety (bez kristianii) i zapewnił sobie tym samym zwycięstwo. Jechał bardzo** [illegible]

Po biegu rozmawialiśmy z Oreillierem: »Jestem bardzo szczęśliwy i cieszę się bardzo, że zdobyłem I-e miejsce. Zwycięstwo na Olimpiadzie było moim najwyższym pragnieniem — oświadcza krótko przedstawicielom prasy.

Polacy jechali nadzwyczaj ambitnie i odważnie. Zajęcie przez Marusarza 35-go miejsca przy 125 startujących zawodnikach w czasie o 25 sekund gorszym od zwycięzcy, uważać należy za sukces, jeżeli się zważy, że Polacy stali z góry na straconej pozycji i wysłanie ich na Olimpiadę nie miało żadnego sensu. (Patrz artykuł red. Kisielińskiego).

Zaznaczyć trzeba, że **Marusarz** miał jeden wypadek, który kosztował go kilka drogocennych sekund. Ciapiak jechał również bardzo dobrze, plasując się na 37 miejscu. Schindler miał dwa wypadki, ale mimo tego jest na 67 miejscu.

Wyniki biegu zjazdowego:

1) Oreillier **H.** (Francja) czas — 2,55,0, 2) Gabl F. (Austria) 2,59,2, 3) **Molitor K.** (Szwajcaria) 3,006, 4) Olinger (Szwajcaria) 3,00,6, 5) Schoepf (Austria) 3,01,4, 6) **Alvera (Włochy)** 3,02,8, 7) Gartner Karlo (Włochy) 3,02,8, 8) **Grosjcar** (Szwecja) 3,03,2, 9) **Nogler** (Austria) 3,03,4, 10) Hansen (Szwecja) 3,03,0.

Czech Spolar jest 17-ty (3,09,2).

BIEG ZJAZDOWY PAŃ.

Bieg zjazdowy pań przyniósł zwycięstwo Szwajcarce Schlunger Hedy w czasie 2,28,3.

Trasa biegów prowadziła z Pic-Nord. Meta znajdowała się w Salas Rains. W połowie trasy był bardzo wielki szus »Gros Tobel« (»wielka dziura«). Bardzo niebezpiecznym był również odcinek t. zw. »Diabelski skok« i to przed samą metą, która znajdowała się w Salas Trains, niedaleko Pelleriny obok St. Moritz.

Schlunger Hedy **jechała bardzo pięknie i wygrała różnicą 1 sekundy przed następnymi zawodniczkami. Drugą z kolei była Beiser (Austria), 3) Hammerer (Austria).**

Szczegółowa klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Schlunger **Hedy** (Szwajcaria) 2,28,3.
2) **Beiser** (Austria) 2,29,1.
3) **Hammerer (Austria) 2,30,2.**
4) **Seghi (Włochy) 2,31,1.**
5) **Mitlner** (Szwajcaria) 2,31,2.
6) **Thiolliere (Francja) 2,31,4.**
7) **Schon - Nilsen** (Norwegia) 2,32,4.
8) **Gignoux (Francja) 2,32,4.**
9) **Biener (Szwajcaria) 2,33,3.**
10) **Schmidt - Couttet (Francja)** [illegible]

KTO BĘDZIE OLIMPIJSKIM MISTRZEM

W HOKEJU

CSR MA NAJGROŹNIEJSZYCH PRZECIWNIKÓW

W USA i KANADZIE

ST. MORITZ (tel. wł.). Turniej hokejowy w St. Moritz, który według oświadczenia prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest tylko turniejem o mistrzostwo świata, a według Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego turniejem olimpijskim, ma już zdecydowanych faworytów i outsiderów. Na podstawie dotych czasowych rozgrywek możemy oczekiwać, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy CSR, USA i Szwajcarią, a ewentualnie jeszcze Kanadą.

Pytanie to podzielają zresztą najwybitniejsi znawcy hokeja.

CZECHOSŁOWACJA

Na podstawie spotkań międzynarodowych i międzypaństwowych, poprzedzających olimpiadę, wydawało się, że Czechosłowacja jest w chwili obecnej bez konkurencyjna. Mecze w St. Moritz wykazują, że tak jednak nie jest.

Czesi wygrali wprawdzie wszystkie spotkania dotychczasowe, pokonali **Włochy** 22:3, **Szwedów** 6:3, **Polaków** 13:1, **Anglików** 11:4, ale forma w jakiej się znajdują nie jest zachwycająca.

USA

USA mają dopiero 3 gry poza sobą, mianowicie ze Szwajcarią, Polską i Włochami. Pierwszy mecz Amerykanie przegrali ze Szwajcarią w stosunku 4:5. Trudno jest dzisiaj wyobrazić sobie, jak się to stało, że Szwajcaria ten mecz wygrała.

Drużyna amerykańska wyszła na lodowisko w olimpijskim nastroju. Przed rozpoczęciem gry widać było u nich radość z nastroju, w jakim odbywał się mecz, z tego powodu, że dopuszczono ich drużynę, a nie AAU.

Widzieliśmy mecz USA — Szwajcaria, widzieliśmy mecze Szwajcaria — Włochy, USA — Włochy, Szwajcaria — Austria, Polska — Austria, USA — Polska i twierdzimy na podstawie tych spotkań, że **Amerykanie są zdecydowanie lepsi od Szwajcarów.**

Być może jednak, że wynik pierwszego spotkania hokejowego na stadionie lodowym zadecyduje o tytule mistrza Olimpiady.

[illegible] dników, których śmiało można nazwać najlepszymi hokeistami w St. Moritz. **Są nimi Riley i Warburton.** Pod względem jazdy i szybkości Amerykanie przedstawiają się najlepiej ze wszystkich drużyn.

SZWAJCARIA

Szwajcarzy przedstawiają obok Czechosłowacji i Kanady trzecią drużynę, która nie pokazała jeszcze dokładnie swojej formy w dotychczasowych rozgrywkach **Szwajcaria obok zwycięstwa nad USA ma na swoim koncie pokonanie Włochów 16:0 oraz Austriaków 11:2.**

W poniedziałek Szwajcarzy pauzowali. Na podstawie rozegranego w niezwykle towarzyskiej atmosferze meczu z Amerykanami, Włochami i Austriakami, trudno coś konkretnego powiedzieć o drużynie [illegible] brze i chcieliby liczyć po cichu na zdobycie pierwszego miejsca. Czy nadzieje te są jednak oparte na realnych podstawach, przekonamy się już we wtorek i środę, kiedy to Szwajcarzy zmierzą się z Anglią i Szwecją.

KANADA

Lotników kanadyjskich oglądaliśmy na lodzie już dwukrotnie. Widzieliśmy ich w meczu z Anglią, którą pokonali 3:0 i z Polską. Kanadyjczycy mają także już za sobą wygrany mecz ze Szwecją 3:1.

Reprezentacja Kanady jest bardzo wyrównana, a pozatem gra ostro i szybko. W drużynie jej wybija się doskonała obrona.

Najlepszym zawodnikiem jest **Halder.**

SZWECJA

Największą niespodziankę w St. Moritz w sensie ujemnym sprawiła reprezentacja Szwecji. Oglądaliśmy już 3 mecze Szwedów, z których wygrali oni zaledwie jeden z Austrią (poniedziałek), przegrali z Kanadą i Czechosłowacją. Szwedzi grają właściwie na poziomie najlepszym, nie mają jednak szczęścia. Przegrali z Czechosłowacją, nie będąc drużyną wcale gorszą. O wyniku zadecydowała II tercja, w której Szwedzi grali przez dłuższy czas w czwórkę, a nawet w trójkę.

Kanadyjczycy wygrali ze Szwedami również dzięki szczęściu, posługując się boksem, dżiu-dżitsu i zapasami.

W poniedziałek Szwedzi zemścili [illegible] rażkę w Pradze, która odebrała im tytuł mistrza i rozgromili Austriaków w stosunku 7:1.

ANGLIA

Anglicy bronią w St. Moritz tytułu [illegible] mowej w Garmisch - Partenkirchen. Ale dziś jest już pewne, że [illegible]

Pierwszą słabą stronę drużyny angielskiej wykazał już mecz z Austrią, w którym Austriacy pokonani poprzedniego dnia przez Polskę, byli o krok od zwycięstwa i przegrali na skutek szczęścia Anglików, w ostatniej dosłownie minucie gry 4:5.

Anglicy przegrali następnie z Kanadą 0:3 i Czechosłowacją 11:4.

Grają oni na poziomie drużyny polskiej i rewanż za Lozannę leży całkowicie w granicach naszych możliwości. W St. Moritz oczekuje się ogólnie, że 6 miejsce przypadnie reprezentacji Polski, względnie Anglii.

Najlepszym graczem Anglików jest bramkarz **Simon oraz Baker i** [illegible]

AUSTRIA, WŁOCHY

Dużą również niespodziankę w sensie ujemnym sprawili w St. Moritz Austriacy. Drużyna ta, która, w roku ubiegłym była przedmiotem boskiego niemal kultu ze strony Czechów, dziś nie przypomina eksmistrzów Europy. Są za powolni, brak im rutyny i szybkości oraz przeszkolenia.

Włosi są bezapelacyjnie najsłabszym zespołem turnieju. Reprezentacja ich opiera się niemal wyłącznie na drużynie HC Milano, która ma do dyspozycji sztuczne lodowisko i rozgrywała przed olimpiadą cały szereg spotkań międzynarodowych.

Zainteresowanie hokejem we Włoszech jest b. duże, czego dowodem jest fakt, iż w roku przyszłym w Turynie powstanie jeden z największych pałaców lodowych w Europie, obliczony na kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Pomimo Włosi grają na poziomie naszych drużyn krajowych. Są to wszystko młodzi chłopcy, którzy sami mówią, że przyjechali do St. Moritz, aby zobaczyć jak wyglądają Igrzyska.

FARSTAG MISTRZEM OLIMPIJSKIM NA 1500 M.

EKSCENTRYCZNI KOREAŃCZYCY ZAWIEDLI

St. Moritz (tel. wł.) W poniedziałek rozegrany został na stadionie zimowym w St. Moritz bieg łyżwiarski na 1500 m. Pogoda była bez wiatru i lód znajdował się w bardzo dobrym stanie. Na starcie stanęło 45 zawodników.

Bieg wygrał Farstag w czasie 2,11,6 min. przed Szwedem Seyffertbem z czasem 2,18,1 i Norwegiem Lundbergiem z czasem 2,18,9.

Dalsza kolejność zajętych w tej konkurencji miejsc przedstawia się następująco: **4) Parkinnen (Finlandia) 2,19,6 — Janson (Szwecja) 2,20,0 — 6) Warket (USA)** 2,20,2.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano występu łyżwiarzy Korei, którzy mieli podobno uzyskiwać w kraju czasy bardzo przybliżone do rekordów światowych. Koreańczycy startowali w biegu na 500 m i 5.000 m i nie odegrali w tych konkurencjach żadnej roli. Również i w konkurencji na 1500 m nie poprawili swojej reputacji.

Pierwszy przedstawiciel Korei przyszedł dopiero na 19-tym miejscu. Był nim Le-Hijo-Czang (2,23,3).

LIGA ANGIELSKA

ARSENAL UMACNIA SWĄ POZYCJĘ

LONDYN. Sobotnie rozgrywki ligi angielskiej przyniosły oczekiwane zwycięstwa faworytów.

Arsenal pokonał zdecydowanie na własnym podwórku jednego ze swych rywali Preston. Burnsley, drużyna, która depce po piętach [illegible] ces, wygrywając na wyjeździe z bardzo silną jedenastką Middlesborough. Słaba drużyna Portsmouth pokonała niespodziewanie zeszłorocznego mistrza ligi i jedynego pogromcę Arsenalu w obecnym sezonie — Liverpool. Charlton, obecny faworyt do zdobycia pucharu Zw. Piłki Nożnej przegrał z rozpaczliwie broniącym się przed spadkiem do niższej ligi Stocke. Wygrana ta poprawiła nieco pozycje Stocke, zwłaszcza że zamykający tabelę Grimsby przegrał z Manchester City.

Poszczególne wyniki z rozgrywek dnia 31. I. przedstawiają się następująco: **Arsenal — Preston 3:0, Blackburn — Sunderland 4:3, Blackpool — Aston Villa 1:0, Bolton — Chelsea 2:1, Charlton Stoke 2:1, Liverpool — Portsmouth** [illegible]**, Manchester City — Grimsby 3:1, Middlesborough — Barnsley** [illegible]**, Sheffield — Manchester United** [illegible]

[illegible]

TURNIEJ PUCHAROWY SPORTU

NA FINISZU WE WSZYSTKICH OKRĘGACH

SARMACJA i RCKS PIERWSZYMI FINALISTAMI MIĘDZYOKRĘGOWYMI

SOSNOWIEC. (tel. wł.) Rozgrywki o puchar „Sport" na terenie Zagłębiowskiego OZPN zostały doprowadzone do końca.

W spotkaniach tych **Zagłębie reprezentowane będzie przez zeszłorocznego mistrza klasy A — Sarmację Będzin i A-klasowy RCKS Czeladź.** Obydwie drużyny wykazały w ostatnich meczach pucharowych dobrą formę.

Rozegrane w ubiegłą niedzielę na terenie Zagłębia mecze pucharowe: RCKS Czeladź — Zew Niemce i Sarmacja Będzin — Wysoka dały następujące wyniki:

RCKS CZELADŹ — ZEW NIEMCE 6:4 (4:0)

CZELADŹ (tel. wł.) Gra żywa, zacięta, prowadzona jednak fair. Benjaminek Zagłębia zagłębiowskiej A-klasy **Zew** stawiał zgoła niespodziewany opór RCKS-wi.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Czachorek i Śliwiński po 2, oraz Karbonik i Nowak po jednej a dla pokonanych Stojczyk i Grębosz po 2.**

Sędziował b. dobrze p. Huras. [illegible]

SARMACJA BĘDZIN — WYSOKA 5:0 (1:0)

BĘDZIN (tel. wł.) Mecz powyższy wywołał wielkie zainteresowanie w Zagłębiu, gromadząc na boisku będzińskim ponad 6.000 widzów. Obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

Grę rozpoczyna Wysoka, przeprowadzając szereg niebezpiecznych ataków na bramkę Sarmacji. W [illegible] z wypadu **Jeziornego** zdobyć pierwszą bramkę. Tempo gry wzrasta. Do głosu coraz częściej dochodzą [illegible]

Tempo nie słabnie również po przerwie i lepsza technicznie Sarmacja opanowuje boisko. W 51 minucie **Jeziorny** podwyższa wynik na 2:0. Następnie bramki padają [illegible] strzelcem jest **Czechowski**, a 65 min. **Biela.**

Ostatnie 20 minut gry należą do wyjątkowo ambitnie grającej jedenastki Wysokiej.

KS KOSTUCHNA — RUCH RADZIONKÓW 2:3 (1:1, 2:2)

Kostuchna. Po niezwykle zaciętej grze mecz o zakwalifikowanie się do dalszej rundy rozgrywek o puchar „Sportu" między KS Kostuchną a Ruchem z Radzionkowa zakończył się wynikiem remisowym. Dopiero w zarządzonej dogrywce w 7-miu minutach Ruch strzelił zwycięską bramkę i zapewnił sobie zwycięstwo.

Bramki dla Ruchu zdobyli: **Jacek 2**, a decydującą o zwycięstwie meczu — **Michalik**; dla Kostuchny bramki uzyskali **Strzygiel i Polok.**

KLEOFAS — ZGODA BIELSZOWICE 3:2 (2:2, 1:0)

Katowice. Mecz między drużynami kopalń Kleofas i Zgody miał przebieg dramatyczny. Gra była niezwykle ostra i wyrównana.

W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym. W dogrywce twarda i ambitnie grająca drużyna Kleofasu zdobyła zwycięską bramkę przez **Szopę.** O zwycięstwie decydująca bramka zdobytą została w drugiej dogrywce.

Zawodników kop. Kleofas znie[illegible] mionach.

Zawody prowadził energicznie ob. Guzy.

NAPRZÓD — KOP. KATOWICE 4:0 (0:0)

Lipiny. W rewanżowym meczu z Kop. Katowice, Naprzód udowodnił, że jest zespołem lepszym, a chociaż do przerwy gra była wyrównana to jednak po zmianie pól Naprzód opanował boisko i w pięknym stylu pokonał górników z Katowic.

Bohaterem meczu był środkowy napastnik **Kubocz, strzelec 4-ch bramek.**

W zespole katowickim zagrał wspaniale bramkarz.

Sędziował ob. Stasiak. Widzów 2 tysiące.

RKS 27 — AZOTY CHORZÓW 3:0 (1:0)

Orzegów. Miejscowy robotniczy klub sportowy **27 Orzegów** zagrał wczoraj wyjątkowo dobrze i w meczu pucharowym zdołał pokonać twardą drużynę **Azotów z Chorzowa 3:0.**

Bramki dla Orzegowa zdobyli: **Sznek, Sarmański i Kolonko.**

Sędziował sprawnie ob. Raszka.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — POGOŃ PRUDNIK i POLONIA GŁUBCZYCE PRETENDUJĄ PREDENDUJĄ JESZCZE DO MIANA FINALISTÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

ZABRZE. (tel. wł.) W ub. poniedziałek na Opolszczyźnie rozegrane zostały dwa dalsze spotkania półfinałowe o puchar Redakcji „Sportu". Spośród poniedziałkowych zwycięzców: Zjednoczenia [illegible] pauzującej wskutek braku przeciwnika Pogoni prudnickiej, w najbliższą niedzielę wyłonionych zostanie ostatecznie 2 finalistów spotkań międzyokręgowych.

POLONIA GŁUBCZYCE — ATOM GŁUCHOŁAZY 2:1 (1:0)

GŁUBCZYCE. (tel. wł.) Po ciekawej, na dobrym poziomie stojącej i szybkiej grze, zwycięstwo odniosła Polonia, zwyciężając pogromcę Szombierek — Atom Głuchołazy 2:1 (2:0).

Bramki dla Polonii zdobyli: **w 31 min. Zabierowski i w 40 min. Jakubowski z wolnego, a dla Atomu w 74 min. Doblecki.**

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują: **Jakubczyński w obronie i Glowacki w bramce, a u zwycięzców Wierzorek w obronie i środkowa trójka ataku.**

Sędziował b. dobrze p. Skawiński. Widzów ponad 3.000

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — POLONIA WOŁCZYN 1:1 (0:1)

ZABRZE. (tel. wł.) Spotkanie półfinałowe, rozegrane pomiędzy Zje[illegible] omal nie zakończyło się sensacją w postaci porażki gospodarzy. Drużyna gości zagrała nadzwyczaj ambitnie, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla Zjednoczenia.

W pierwszej połowie stroną atakującą jest Polonia, która w 25 min. zdobywa bramkę ze strzału prawoskrzydłowego.

Po [illegible] da Zjednoczenie, którego atak nie potrafi jednak wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. **Dopiero w 61 min. Panek zdobywa wyrównującą bramkę.**

Ponieważ po upływie normalnego czasu gry mecz zakończył się wynikiem remisowym, zarządzona została dogrywka, która nie dała jednak rozstrzygnięcia bramkowego. **Wskutek lepszego stosunku rzutów rożnych, do dalszych rozgrywek zakwalifikowało się Zjednoczenie.**

W drużynie zabrskiej na wyróżnienie zasługuje **Ciszewski w bramce, Mleczko w obronie i Słańczyk** [illegible]

Sędziował p. Chmielewski. Widzów 1500 osób.

Błyskawica i Silesia Paruszowiec finalistami w podokręgu rybnickim

RYBNIK (tel. wł.) Rozgrywki w zimowym turnieju piłkarskim 3-ch okręgów o puchar „Sportu" w podokręgu rybnickim zostały wczoraj zakończone w finałowym spotkaniu kop. **Chwałowice — Silesia Paruszowiec.** Młoda drużyna Silesii, która w rozgrywkach pucharowych wykazała rewelacyjną formę odniosła wczoraj imponujący sukces bijąc zespół kop Chwałowice 5:1 (2:0). Zwycięstwo Silesii było przekonywujące.

Silesia Paruszowiec zakwalifikowała zatem obok Błyskawicy i kop. Ema do puli finałowej rozgrywek o puchar Sportu.

Doskonała drużyna Naprzodu Lipiny

TAKŻE we WROCŁAWIU WISŁA PONIOSŁA PORAŻKĘ z PAFAWAGIEM 5:11

WROCŁAW (tel. wł.) Bokserskie spotkanie pomiędzy wrocławskim „Pafawagiem" a krakowską „Wisłą" przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie wrocławskiej w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy „Pafawagu"):

Musza: Faska wygrał przez k. o. w trzecim starciu z **Kurnikiem;**

Kogucia: Zarychta znokautował w 1-szym starciu Kulę;

Piórkowa: Szczepan zremisował z Gromalą;

Lekka: Popowski osiągnął niezasłużone zwycięstwo nad Dudzikiem;

Półśrednia: Szlolc już w pierwszej minucie walki znokautował Piatkowskiego;

Średnia: Krupiński uległ wysoko na punkty Matuli;

Półciężka: Lepczyński wygrał nie zasłużenie na punkty z Kolulem;

Ciężka: Mazur przegrał przez k. o. w 1-szym starciu ze Żbikiem.

Katowice. W batalii rozgrywek pucharowych w zimowym turnieju piłkarskim redakcji „Sportu" odpadło dużo klubów. Dla utrzymania kondycji i formy swych drużyn, kluby te rozgrywają mecze przyjacielskie. Odbyte na terenie Śląska ubiegłej niedzieli towarzyskie zawody dały wyniki następujące:

AKS Chorzów — Baildon Katowice 3:2 (2:1).

Podlesianka — Urania Kochłowice 3:2 (2:1).

Wyzwolenie Michałkowice — Szombierki 4:4 (0:4).

Pogoń Zabrze — Szombierki 3:4 (1:2).

AKS Chorzów — ZZK Katowice 5:3 (3:1).

SENSACYJNA PORAŻKA PIASTA GLIWICE

KATOWICE. W grupie Metalowców w zimowym turnieju piłkarskim o puchar redakcji „Sportu" rozegrano ubiegłej niedzieli na terenie Śląska 9 spotkań. Sensacją w wielkim stylu zakończył się mecz RKS Batory z Piastem w którym leader rozgrywek Piast odniósł katastrofalną porażkę. Pozostałe mecze przyniosły zdecydowane zwycięstwo faworytom.

Wyniki rozegranych w ubiegłą niedzielę spotkań przedstawiają się następująco:

HKS Łagiewniki — Siemianowiczanka 2:0 (2:0).

Warta Zawiercie — Zgoda Świętochłowice 0:6 (0:2).

RKS Batory — Piast Gliwice 6:1 ((2:0).

Śląsk Świętochłowice — Orzeł Wełnowiec 4:1 (1:0).

Ferrum Katowice — Liniarnia Bytom 5:1 (1:0).

Baildon Katowice — Świt Sosnowiec 6:1 (3:1).

Sparta Bobrek — RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza 4:1 (2:0).

Polonia Piekary — HKS Szopienice 7:0 (4:0).

Pogoń Katowice — Orzeł Brzeziny Śląskie 11:0 (9:0).

Zapowiedziany mecz między Walcownią Dziedzice a HKS Katowice nie doszedł do skutku. Walcownia wygrała to spotkanie walkowerem.

GARBARNIA - WIECZYSTA 6:0 (4:0)

Kraków (tel.) Garbarnia poważnie myśli o nadchodzącym sezonie ligowym. Już sam fakt, że kierownictwo sekcji piłki nożnej objął prezes klubu dyr. Kuczalski, a jego zastępcą jest mgr. Sycz, świadczy, że drużyna ludwinowska zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż pierwsze po wojnie mistrzostwa ligi nakładają na nią wielkie obowiązki. Musi być do nich przygotowana. Dlatego już gra i egzaminuje swoją pierwszą drużynę. W niedzielę rozegrała Garbarnia drugie swoje w tym roku zawody, mając za przeciwniczkę KS Wieczysta, który w jesiennych mistrzostwach klasy A zajął 9 miejsce. Przeciwnik nie był więc tęgi, toteż Garbarnia zwyciężyła 6:0 (4:0).

NAJBLIŻSZE IMPREZY MOTOCYKLOWE.

Warszawa. Sekcja motocyklowa WKS „Legia" organizuje w dniu 11 kwietnia otwarcie sezonu, połączone z „Pierwszym krokiem motocyklowym", 27, 28 i 29 czerwca „Raid do Szczecina".

ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKOATLETYCE.

Olsztyn. W dniach 28 i 29 lutego br. odbędą się w Olsztynie III-cie powojenne zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji żeńskiej i męskiej.

Olsztyński OZLA, któremu powierzona została organizacja mistrzostw czyni już jak najdalej idące przygotowania, aby impreza ta wypadła okazale.

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. W dniu 8 lutego odbędzie się w Warszawie czwórmecz piłkarski, w którym wezmą udział: Polonia, Legia, Grochów i Syrena. Będzie to pierwsza poważniejsza impreza zimowa piłkarzy stołecznych.

* Delangiewicz wyznaczony na bokserski obóz przedolimpijski nie mógł pojechać do Dziekanki, gdyż nie otrzymał zwolnienia od swego pracodawcy właściciela drukarni Swięckiego.

MÓJ NAJTRUDNIEJSZY PRZECIWNIK NA RINGU

JOE LOUIS O DYSKRYMINACJI RASOWEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

(SPRACOWAŁ: MIECZYSŁAW DERBIEŃ)

Osławiony kraj wielkiej demokracji, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej po dzień dzisiejszy rozbrzmiewa zwierzęcym rykiem tłumów, wprowadzających w życie prawo lynczu. Na latarniach i drzewach miast i miasteczek za wisło tysiące Murzynów osądzonych „gniewem białego ludu". W tramwajach, w pociągach oddzielne wagony przeznaczone są dla kolorowych. W miastach istnieją specjalne getta murzyńskie.

Dyskryminacja rasowa na terenie Stanów Zjednoczonych ma miejsce nie tylko w życiu codziennym, nie tylko w życiu politycznym, ale również i na arenie sportowej. Mistrz, jeśli jest Murzynem, nie cieszy się już popularnością.

Na tle stosunków, panujących w USA między ludnością białą a „kolorową", w świetle wielkich wydarzeń politycznych, w których przedstawiciele Stanów Zjednoczonych tak wiele i tak pięknie mówią o demokracji, nie zwykle charakterystycznymi będą wynurzenia mistrza świata wszech wag — Murzyna Joe Louisa.

Jest jedna walka, którą chciałbym stoczyć, walka, o której marzę całe swoje życie, walka niezwykle groźna, — walka „Jim Crown". „Jim Crown" to popularna nazwa prądów i metod, które rozdzielają Murzynów od białych Stanów Zjednoczonych.

Po dzień dzisiejszy w mojej długiej karierze bokserskiej nie spotykałem się jeszcze bezpośrednio z tym groźnym przeciwnikiem na kwadracie ringu w walce o najwyższy tytuł. Spotykałem się z nim w szeregu starć sparingowych.

Mecz z „Jim Crown" to mecz mojego życia. Chciałbym zagnać go do jednego z kątów ringu i posłać go w krainę marzeń jednym potężnym ciosem. Byłby to najszczęśliwszy i największy dzień w mojej karierze sportowej.

Wydaje mi się jednak, że nie potrafię pokonać go na ringu. Uprzedzenie mas jest rzeczą niezwykle dziwną i niezwykle głęboką. Nie można knockoutem podbić, a przede wszystkim przerobić serc i umysłów ludzi. Uprzedzenie rasowe w Stanach Zjednoczonych tkwi głęboko w organizmie społeczeństwa, jest rakiem, na który dotychczas nie znaleziono lekarstwa.

Niedawno byłem zaproszony przez Federację Bokserską na obiad wydany na moją cześć w stanie Missisipi. Kiedy poproszono mnie, abym przemówił po raz pierwszy w moim życiu wygłosiłem dłuższe przemówienie na temat prześladowania ludzi tylko za to, że mają inny kolor skóry. Podkreśliłem, że robię tylko to, co przede mną robili Amerykanie, którzy mieli serce i duszę. Ja, bokser, mistrz świata oświadczyłem, że musimy wszyscy pracować i walczyć razem aby spełniły się marzenia wielkiego Abrahama Lincolna.

Po moim przemówieniu zapanowała konsternacja. Niezrażony tym oświadczyłem, że wielu z obecnych uważa prawdopodobnie, że mnie jako bokserowi powodzi się bardzo dobrze, że powinienem pilnować własnej sprawy. Ludzie ci nie rozumieją, że moja sprawa jest również sprawą nienawiści rasowej, jest walką z dzieleniem obywateli na dwie klasy.

Tego wieczora przypomniały mi się słowa dwóch moich starych nauczycieli, Jacka Blackbourna i Joe Rox Borough, którzy mi mówili kiedy zaczynałem swoją karierę bokserską:

„Jesteś Murzynem Joe. Czarny bokser musi być dużo lepszy niż najlepszy z białych bokserów, naturalnie, jeżeli pragnie coś osiągnąć w życiu. Ty Joe, musisz mieć więcej, niż dwie dobre pięści. Musisz zwyciężać i musisz pilnować się, aby nigdy ludzie nie mogli o Tobie źle mówić. — Joe, czarny bokser musi być zawsze gentlemenem, jeżeli chce kiedykolwiek zdobyć sobie szacunek".

W całej mojej długiej karierze sportowej starałem się postępować w myśl ich rad. Konsekwentnie ich przestrzeganie doprowadziło mnie na terenie Stanów Zjednoczonych do zdobycia najwyższego tytułu.

W okresie ostatniej wojny światowej znajdowałem się w armii i stacjonowany byłem w jednej z małych miejscowości tego kraju. I tu, w armii, w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, w obliczu walki ze znienawidzonym wrogiem ludzkości, w armii, która szła do boju z hasłem wyzwolenia ludzkości walki z dyskryminacją rasową, znów spotkałem się z moim najgroźniejszym przeciwnikiem, z „Jim Crownem".

Nie będą omawiał wielu incydentów. Zatrzymam się na jednym niezwykle charakterystycznym.

W jednym z obozów wojskowych miałem stoczyć kilka walk pokazowych. W obozie tym, jak okazało się później — istniał bardzo silny podział rasowy wśród żołnierzy i oficerów U. S. A. Zanim wyszedłem na ring wyjrzałem przez kurtynę na salę, ażeby zobaczyć publiczność. Nie zauważyłem ani jednego Murzyna, chociaż wiedziałem że w obozie byli kolorowi żołnierze. Zwróciłem się do oficera odpowiedzialnego za organizację meczu i dowiedziałem się, że kolorowych żołnierzy posadzono tak daleko, że ledwo mogli widzieć oni ring.

Czy ci żołnierze specjalnie zostali posadzeni oddzielnie? — zapytałem oficera.

Oficer zorientował się szybko i odpowiedział mi przecząco. Wówczas zaproponowałem mu aby część Murzynów usiadła na wolnych miejscach, zarezerwowanych dla oficerów i zagroziłem, że jeśli sprawa ta nie zostanie załatwiona, nie będą występował.

Sprawa została wyjaśniona, część kolorowych żołnierzy przesadzono do pierwszych rzędów.

sTego wieczora daliśmy najlepszy mecz pokazowy na jaki nas było stać. I to było moje pierwsze moralne zwycięstwo, zwycięstwo bezpośrednie nad „Jim Crownem".

Owego wieczoru, na obozie w Missisipi przypomniałem sobie również fakt, że kilka lat temu ja, już jako mistrz świata, zostałem aresztowany w stanie Georgia za to tylko, że wszedłem do budki telefonicznej, przeznaczonej dla białych. Nie pomogły moje tłumaczenia i oczywisty fakt, że telefon w budce murzyńskiej był nieczynny. Gruby policman oświadczył mi spokojnie, że jako czarny mogę być mistrzem świata na ringu, ale w życiu prywatnym nie wolno mi zapominać, że jestem kolorowym.

Wierzę, i to wierzę głęboko, że tylko sport może pomóc w walce z „Jimem Crownem", może pomóc w walce z nienawiścią rasową. Często zastanawiam się, ile też ciosów może przyjąć mój podbródek od uprzedzenia rasowego i czy przyjdzie wreszcie dzień, kiedy potrafię skontrować cios „Jimmy Crowna" i zmontować go.

Wiem, że to jest ciężka walka. Nienawiści nie da się pokonać za jednym zamachem, ale dla mnie, jako dla sportowca ciężka walka jest taką walką, w której najprzyjemniej jest zwyciężyć.

* * *

Tyle sam Joe Louis o swoim najgroźniejszym przeciwniku. Człowiek, który przez przeszło dziesięć lat jest w posiadaniu najwyższego tytułu bokserskiego na świecie, zdaje sobie doskonale sprawę z potęgi nienawiści rasowej w kraju, dla którego zdobył najwyższy tytuł. W tym kraju, który dzięki czarnym sportowcom stanowi pierwszorzędną potęgę sportową świata.

SEKRETARZ AMERYKAŃSKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO

MOI FAWORYCI NA OLIMPIADĘ W LONDYNIE

USA LICZĄ NA 10 TYTUŁÓW

Od. Red.: W cyklu „Olimpijskie „prognostyki" będziemy drukowali wypowiedzi czołowych specjalistów zagranicznych. Poniżej publikujemy artykuł p. Dana J. Ferrisa, gen. sekr. i skarbnika amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego, jednego z najlepszych ekspertów lekkoatletycznych na świecie. P. Ferris omawia szanse poszczególnych championów, dochodząc do bardzo interesujących wyników, co pozwoli naszym Czytelnikom zorientować się w układzie sił w lekkoatletyce światowej.

Naturalnie, że w ciągu sześciu miesięcy, jakie nas dzielą od Olimpiady mogą pojawić się jakieś nowe rewelacje lekkoatletyczne, ale to może tylko w sprintach. Coś takiego może się zdarzyć i mieliśmy podobne wypadki. W każdym razie ci, których określam poniżej, jako faworytów będą na pewno najbliżsi zwycięstwa.

Zacznijmy od 100 m. Nel Patton będzie spadkobiercą Jessie Owensa i Harolda Davisa. Jaka szkoda, że w Europie nie widzieliście tego ostatniego. Dziś Patton jest naszym sprinterem nr. 1. Jest to wielki, pełen rozmachu, ale też i nerwowy sportowiec. Naprawdę sprinter wielkiego formatu. Nie można jednak stwierdzić, czy wszystko mu się uda, bo Australijczycy Treloar i Hayes, oraz Murzyn Mac Donald Bailey nie są przeciwnikami do pogardzenia. Jednakże uważam, że nie dorównują mu.

Na 400 m. typuję kogóż by innego, jak nie Herberta Mac Kenleya, rekordzistę świata na 440 jardów. Biega on od 6 czy siedmiu lat i niewątpliwie osiągnął już maximum tego, na co go stać. Jednak to maximum wystarczy bez wątpienia jeszcze na długo.

Bieg na 800 m. będzie konkurencją, w której walka będzie najcięższa. Najtrudniej też przewidzieć jej rezultat. Moim faworytem jest Francuz Hansenne, jednakże będzie miał on ciężką przeprawę z Nowozelandczykiem Duglasem Harrisem i z naszymi chłopcami Whitfieldem, Cliffordem, Paermanem, Dianettim i Fultonem.

Na 1500 m nie widzę nikogo kto mógłby pokonać Lennarta Stranda, który pozostawił w USA niezapomniane wrażenia w czasie swego pobytu w r. 1946. Nasz Gill Dodds, najlepszy miller amerykański jest naszym głównym atutem. Jego zwycięstwo byłoby jednak wielką niespodzianką dla nas, sprawą bardzo przykrą dla wielu eksportów. Jerry Karver (USA) będzie mu dzielnie sekundował.

W biegu 400 m. przez płotki stawiam wyżej Roy Cochrane'a od Francuza Arifona. Cochrane jest doskonałym biegaczem na dystansie 400 m., również i w biegu płaskim. Posiada rekord na tym dystansie ustanowiony w r. 1942 czasem 52,2 sek. Biegał kiepsko, w Anglii w ub. r. z powodu naciągnięte go ścięgna. Musiał później wypoczywać i po krótkim treningu w mistrzostwach krajowych zajął 2. miejsce. Świadczy to o jego możliwościach. Jeżeli nie zdobędzie złotego medalu na 400 m. przez płotki, to zwycięzcą zostałby w tą kim razie Arifon.

W rzucie dyskiem nie mamy przynajmniej kłopotów z prognostykami. Filch i Gordien zabezpieczają nas od niespodzianek. Nie dziwiłbym się, gdyby ten ostatni równocześnie z mistrzostwem nie ustanowiłby rekordu światowego. Jest szybki i bardzo silny. W rzucie kulą sytuacja prawie identyczna: Możemy polegać na Fonvillu, który rzucił 16,74 m. Jest najlepszy z naszych miotaczy, choć zawiódł na mistrzostwach Ameryki. W oszczepie w osobie Steve Seymoura mamy najlepszego oszczepnika, jakiego kiedykolwiek widzieliśmy w tej konkurencji. Jest zdolny do podjęcia równorzędnej walki ze Skandynawami.

W skokach jedynie trójskok przegramy. Prawda, że Anglik Patterson skoczył wyżej od naszych skoczków, ale do Igrzysk londyńskich wiele jeszcze wody popłynie w Hudsonie...

FAWORYCI DANA FERRISA

100 m M. Patton USA
200 m M. Patton USA
400 m Mac Kenley Jamajka
800 m M. Hansenne Francja
1.500 m L. Strand Szwecja
5.000 m E. Zatopek Czechosł.
10.000 m V. Heino Finlandia
110 m H. Dillard USA
400 m R. Cochrane USA
Kula Ch. Fonville USA
Dysk F. Gordien USA
Oszczep S. Seymour USA
Młot H. Nemeth Węgry
Skoki:
tyczka G. Smith USA
wzwyż B. Vessie USA
w dal W. Steele USA
Trójskok V. Ahman Szwecja

KONKURS »Zgadnij kto wygra«

KUPON Nr 14

Sobota 7 i niedziela 8 lutego 48 r.	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. Szwecja Polska hokej									
2. Szwajcaria — Czechosłowacja hokej									
3. Stany Zjednoczone — Anglia hokej									
4. Kanada — Austria hokej									
5. Szwecja — Anglia hokej									
6. Stany Zjedn. — Czechosłowacja hokej									
7. Kanada — Szwajcaria hokej									
8. Austria — Włochy hokej									
9. Zjednoczeni Bydg. — Obóz PZB boks									
10. HKS Szopienice — Pogoń Katowice piłka nożna									
11. Piast Gliwice — Huta Pokój piłka nożna									
12. Orzeł Wełnowiec — Ferrum Katowice piłka nożna									
	20 zł.			20 zł			20 zł		

Nazwisko imię ______ adres ______

Nr kuponu ______ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł. ______

Kupon wyciąć

1. Spotkania hokejowe, zamieszczone w kuponie, są spotkaniami w turnieju olimpijskim w St. Moritz. Wszelkie dogrywki po przepisanym czasie gry nie wchodzą w możliwości typowania.

2. Kupony należy składać w firmach do czwartku, dnia 5 lutego 1948 r. do godziny 17-ej. Zgłoszenia wygranych przyjmowane będą do wtorku, dnia 10 lutego godz. 17-ej. Ogłoszenie nagród nastąpi w poniedziałek, dnia 16 lutego.

WIADOMOŚCI »SUCHE« DLA PŁYWAKÓW

★ Jedna z czołowych crawlistek Polski, **Wojewodziczówna** z BBTS-u bielskiego, przenosi się na stałe do Łodzi. Wtajemniczeni twierdzą, że bezkonkurencyjna w r. 1946 na Śląsku pływaczka ma zamiar wyjść za mąż.

Rodzina pływacka przez to wzrośnie, ale BBTS zostanie znacznie osłabiony. Szczególnie ucierpi bezkonkurencyjna dotychczas w Polsce sztafeta 4 x 100 m. stylem dowolnym klubu bielskiego.

★ W Poznaniu trwają gorączkowe przygotowania do mistrzostw pływackich Polski Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Mistrzostwa mają się odbyć w drugiej połowie lutego przed mistrzostwami okręgowymi P. O. Z. P.

W związku z mistrzostwami Polski ZRSS-ów odbędzie się w Poznaniu obóz kondycyjny dla najlepszych pływaków stowarzyszonych w ZRSS. Treningi prowadzić będą znani na terenie Poznania instruktorzy — Gromadziński i Kurnatowski.

★ **Czuperski**, najlepszy crawlista Warszawy, ma zamiar przenieść się z Elektryczności do Legii. Czuperski jest wychowankiem AZS Warszawa i należy do kategorii b. uzdolnionych zawodników.

Także **Wójcicka**, która otrzymała skreślenie z Polonii Bytom, podpisze zgłoszenie do Legii. Roczna przymusowa pauza Wójcickiej upływa w marcu.

★ **Ramola** oświadczył, że w nadchodzących mistrzostwach Polski w hali krytej obsadzi najwyżej dwie konkurencje. Przypuszczalnie Ramola będzie pływał tylko 100 i 200 m i do tych dystansów przygotowuje się szczególnie pilnie nasz wszechstronny mistrz.

★ Wbrew „krążącym uporczywie po Wrocławiu" pogłoskom, waterpolista **Hardt** z Pogoni Katowice nie przenosi się do AZS Wrocławia. Hardt w dalszym ciągu będzie grał w Pogoni na prawym skrzydle.

Z WROCŁAWIA

★ Przed Sądem Grodzkim w Wałbrzychu w dniu 23 bm. przesłuchani zostali w charakterze świadków inż. **Nabielec** i sekretarz **Zięlalak** (Podokręg Wałbrzych) w sprawie o zniesławienie, wniesionej przez **prezesa D. O. Z. P. N. Drobuta**, przeciwko b. **wiceprezesowi** podokręgu Wałbrzych i przewodniczącemu Powiatowej Rady WF i PW w Świdnicy **red. Sicherowi**.

Obaj świadkowie pod przysięgą zeznali, iż Drobut w zamian za zgodę Podokręgu na zawieszenie **wiceprezesa Sichera**, obiecywał „wystarać się" w PZPN-ie o autonomię dla Wałbrzycha.

Tym samym red. Sicher udowodnił p. Drobutowi działalność **nieetyczną**. Ciekawym jest, co wobec tego faktu poczyni PZPN przeciwko p. Drobutowi.

HENRYK CHMIELEWSKI — NOWĄ REWELACJĄ W WADZE PIÓRKOWEJ.

★ Henryk Chmielewski, repatriant z Francji, pięściarz wagi piórkowej Świdnickiego OM TUR na dniach w zawodach przeciwko Pafawagowi odniósł 14-te z kolei zwycięstwo przez k. o.

Dziwnym jest stanowisko kapitana związkowego DOZB p. Miedzianowskiego, który uporczywie na czwartym miejscu w tabeli dolnośląskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Krauze Hipolit — Paryż. List otrzymaliśmy. Odpowiedź w drodze.

Ziemiański Stanisław — Kraków. Dziękujemy za wyrazy uznania. Artykuł o który Panu chodzi, był zapoczątkowaniem całej serii publikacji na ten temat. Zgadzamy się, że już jest najwyższy czas na uporządkowanie strukturalne sportu polskiego.

Skorupka Jadwiga — Milanówek. Cieszy nas, że najbardziej ulubionym pismem sportowym Pani jest właśnie „Sport". Jeśli chce Pani uprawiać gry sportowe, to radzimy wstąpić do AZS Warszawa.

Hamer Teodor — Świdnica. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Zarządu RKS Polonia Świdnica.

Kożuchowski Zbigniew — Ełk. Miejsce tegorocznych mistrzostw Polski w tenisie stołowym nie zostało jeszcze ustalone. Początkowo miały one odbyć się w Łodzi, lecz tamtejszy Okręg w ostatniej chwili zrezygnował z ich organizacji. — Siedzibą PZTS są Katowice.

Redaguje: Komitet. Wydaje: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25. tel. 334-04 i 334-09.
R 16533

CENA BOKSERSKIEJ KRWI

Po Nowym Jorku Auley wydało mi się oazą. Mała osada, nad brzegiem Oceanu, doskonały klimat, zupełny spokój po ogłuszającej kakofonii i tempie nowojorskiego życia. Nie przypuszczałem, by w Ameryce można jeszcze było znaleźć taki „raj na ziemi". Na szczęście moje zajęcie polegało na ciągłych dojazdach do Frisco, kontaktowaniu się z redaktorami sportowymi i prowadzeniu kampanii prasowej na pełnych obrotach. Molina poszedł całkowicie pod opiekę Dannyego. Zaraz po przybyciu trener poprosił mnie na bok i powiedział: „Mam dokładne instrukcje od Nicka, o których chyba wiesz. Toro musi być w jak najkrótszym czasie „zrobiony", by mógł pokazać się na jakimś większym ringu. Będę decydował o wszystkich sprawach z nim związanych, a jeżeli zajdą jakieś nieporozumienia, to poproszę Cię o interwencję. Czy Ci odpowiada ten podział pracy?"

W gruncie rzeczy byłem zadowolony. Odgrywanie roli „chaperona" przy olbrzymie, zaczęło mnie nudzić, było poza tym uciążliwe i bardzo odpowiedzialne. Uważałem za wskazane nie mówić Danny'emu ani słowa o incydencie w pociągu i pouczyłem El Tora, by również nie wspominał o niczym, gdyż to mogłoby opóźnić przyjazd Acosty i Carmelity.

Z drugiej strony zdawałem sobie sprawę, że Toro dostał się teraz w bardzo bezwzględne ręce. Danny był osobiście materialnie zainteresowany w zrobieniu z niego boksera i wiedziałem, że jego metody nie należą do łagodnych. Żal mi było po prostu tego wielkiego dziecka, zagubionego w obcym i wrogim mu świecie. Choćbym nawet chciał nie mogłem jednak uratować Tora od jego przeznaczenia. Umyłem więc ręce i zająłem się stroną propagandową imprezy.

Danny nie bawił się. Następnego dnia po przyjeździe powiedział Torowi w mojej obecności: „Słuchaj Toro! Teraz musimy skończyć z „pieszczeniem się"! Zabieramy się do pracy. Oto twój podział dnia. Wstajesz o siódmej, po tym „spacerek" sześć do siedmiu mil; na przemiany chód i bieg. Dalej tusz i masaż. Na śniadanie jaj ile chcesz, ale żadnego ciasta, mało płynów! Po tym długi odpoczynek. Przed lunchem pójdziesz znowu na spacer, maksimum jedna mila. Po lunchu prześpisz się godzinkę, po tym gimnastyka tak dla rozruszania się i rozluźnienia mięśni. Następny punkt to „shadowboxing" i kilka rund z Georgem. Z kolei poćwiczysz sobie z pół godzinki z lekkim workiem i znowu pół z ciężkim, by wyćwiczyć samo uderzenie. Pokażę ci, jak to się robi. Znowu krótki odpoczynek i specjalna gimnastyka, żebyś szybciej ruszał się. Dużo wspinania się po linach i jazdy na rowerze. Już kupiłem dla ciebie odpowiedni rower. Po tym masaż i kolacja o szóstej. Po kolacji możesz mieć krótką rozrywkę: jakieś kino, karty, szachy... Po godzinie pójdziesz znowu na milowy spacer, a o wpół do dziesiątej do łóżka i gasimy światło. Nie wolno ci pić ani kropli alkoholu i jeść między posiłkami. Zrozumiano?"

Toro w ogóle nie zareagował. Przypuszczam, że nie rozumiał nic tego co mówił trener. A choćby nawet zrozumiał, to i tak by się tym nie przejął. W Santa Maria musiał pracować równie ciężko. Był zresztą przyzwyczajony do słuchania ludzi, którzy mówili do niego „per ty" i krzyczeli. Ja wysunąłem zastrzeżenia: „Danny! Czy nie za dużo tego maszerowania? Pomyśl, osiem mil dziennie, mały maraton! Molinie chyba tego nie potrzeba. Przecież jest dostatecznie silny..."

• Danny uśmiechnął się i przerwał mi: „Już ci raz mówiłem. Tu nie chodzi o ten rodzaj siły, którym odznacza się Molina. Podnieść kamień, czy przewrócić górę. To nie jest najważniejsze w boksie. Na ringu rozstrzyga szybkość i timing — synchronizacja ruchów z czasem, a jest rzeczą drugorzędną, czy gość ma 5, 6 czy 8 stóp. Przyznaję, że to są końskie metody, ale mówiąc między nami, tylko przy tym systemie treningu możemy szybko wykorzystać Molina dla naszych celów. Teraz nie ma żadnego nowego mięsa na ringu. Musimy się śpieszyć!"

Nie oponowałem dłużej. Przez kilka dni prawie nie widziałem olbrzyma. Trening pod kierownictwem Danny'ego i sparringi z Georgem Blount pochłaniały go w zupełności. Nick telegrafował, że przyjedzie za tydzień i do tego czasu strona propagandowa debiutu Moliny miała być wykończona. Ale po tygodniu przyleciał tylko Vince i zakomunikował nam, że mrs. Doris zachorowała na grypę, a Nicka wstrzymywały w Nowym Jorku pertraktacje z właścicielami Madisonu. Vince przywiózł ze sobą nowe dyrektywy. Mieliśmy zrezygnować z walk w mniejszych miastach z fikcyjnymi bokserami, gdyż Nick obawiał się wsypy i wypchnąć Tora od razu na ring w San Francisco. Jako pierwszy przeciwnik miał wystąpić zgodnie z moją propozycją „cowboy" Coombs. Pozostało jeszcze tylko do ustalenia, w której rundzie „cowboy" runie na deski pod „straszliwymi" ciosami Moliny. W prasie i radio mieliśmy jednak rozgłaszać, że zastanawiamy się nad wyzwaniem Stone'a i przedstawiać jego wyjazd do Nowego Jorku, jako po prostu ucieczkę człowieka, nie chcącego ryzykować swej sławy w spotkaniu z nową gwiazdą. W prasie ukazały się zaraz szumne wywiady z El Toro, w których olbrzym mówił: „Dopadnę Stone'a, choćby nawet uciekł na biegun i sprawię mu porządne lanie!" Była to już naprawdę bezczelność, gdyż Stone był groźnym zabijaką, ale mogliśmy sobie pozwolić na takie prowokacje, gdyż Vince zdradził mi, iż Nick umyślnie został w Nowym Jorku, by odciągnąć Stone'a z naszych okolic. Jeden z jego wspólników łudził Stone'a, który przyjechał niedawno z Niemiec, gdzie jeszcze występował jako Stein, że umożliwi mu spotkanie z championem.

Vince gonił nas, byśmy uwinęli się jak najprędzej z przygotowaniami. Musiałem dostarczyć prasie i filmowi odpowiednich zdjęć. Wezwałem więc sztab fotografów z Frisco. Oglądali oni Tora ze wszystkich stron i wreszcie znaleźli dla niego najbardziej efektowną pozę: „Niech siadzie na ziemi i nogi wysunie jak najbliżej aparatu. Będzie wspaniały efekt tych siedmiomilowych butów!"

Toro zachowywał się jak marionetka. Siadał, wstawał, wieszał się na drzewach a la Tarzan, trzymał w rękach potworne beczki, połykał na raz cztery jaja, wysuwał groźnie pięść, przybraną w imponujących rozmiarów rękawice itp. Zrobiliśmy masę zdjęć „Olbrzyma And" w akcji z Georgem, gdy „zadaje przeciwnikowi słynny cios mazo", jak brzmiały podpisy. Maquillage fotograficzny wypadł doskonale, a zwłaszcza cios „mazo" mógł rozentuzjazmować każdego bokserskiego kibica. Cios ten miał odegrać wielką rolę w całej tej dziwnej historii. Był wynalazkiem samego Tora, który jednak nie uświadomił sobie jego znaczenia w boksie. Jako robotnik w winnicy, Toro wbijał szpunty do kilkuset litrowych beczek. Obok funkcji tragarza było to jego zajęciem od wielu lat. Wyćwiczył się też w tym do tego stopnia, że jednym uderzeniem młota umieszczał szpunt, mający kilkanaście centymetrów średnicy w otworze beczki. Toro często dla zabawy wybijał szpunty z mniejszych beczek samym uderzeniem pięści. Ruch ten i uderzenie, gdyby dostosowano je do boksu, wywołałyby w tym sporcie małą rewolucję. Mówiłem o tym Danny'emu, ale trener nie podjął jakoś mojej myśli. Później dopiero miałem zrozumieć dlaczego...

c. d. n.